



■ Akademy i policjanci



Coraz częściej w przygotowaniu i realizacji programów profilaktycznych uczestniczą przedstawiciele środowiska naukowego

str. 4-5

■ Sport w Policji



• Wiosenne strzelanko



• II międzynarodowe mistrzostwa w halowej piłce nożnej

str. 6-7

■ Skąd pochodził Jurand?



Wartość inicjatywy społecznej

str. 8-9

■ Przeciw łotróstwu i nieszczemności

Bezpieczeństwo i porządek publiczny w III powstaniu śląskim

str. 10-11

■ Radca prawny informuje

Świadczenia rodzinne, pomoc społeczna

str. 13

oprac. Marcel Tabor

Resortowa służba zdrowia

Z większym optymizmem

Tylko dwa przepisy w projekcie wymuszonej przez Trybunał Konstytucyjny ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w Narodowym Funduszu Zdrowia dotyczą służb mundurowych.

Warto jednak wspomnieć o tym, co zainteresuje wszystkich. Ustawa wprowadza m.in. pojęcie świadczeń gwarantowanych, świadczeń rekomendowanych oraz innych świadczeń. Sens tych pojęć jest, niestety, jednoznaczny. W przypadku świadczeń gwarantowanych będą one finansowane w całości ze środków publicznych (inaczej mówiąc z pieniędzy, które wpłacamy na składkę zdrowotną - MT). Świadczenia rekomendowane pociągną za sobą wprowadzenie częściowej odpłatności przez pacjenta (dopłaty bezpośrednie albo ubezpieczenia dodatkowe z własnej kieszeni). Problem dotyczy trzeciej części systemu - tzw. świadczenia inne będą w pełni finansowane przez ubezpieczonego. Rzecz jasna, związane to będzie z określeniem kosztów świadczeń gwarantowanych, którego stworzenie postuluje Trybunał Konstytucyjny.

W projekcie nowelizacji proponuje się pozostawienie regulacji dotyczących prawa do świadczeń zdrowotnych dla służb mundurowych bez zmian, wskazując jednak, że kwestie chorób zawodowych powinny być ujęte w ramach medycyny pracy. Drugim pomysłem jest rezygnacja z przygotowywania odrębnego planu finansowego dla służb mundurowych. I to jest kwestia, która musi być w najbliższym czasie wyjaśniona do końca.

W tym artykule zajmę się jednak tylko poinformowaniem Czytelników o obecnej strukturze i problemach tzw. resortowej służby zdrowia.

Piętnastka wyszła z dolki

Na koniec grudnia 2003 r. w skład służby zdrowia, założycielem podmiotów której był minister SWiA wchodziło: 17 zakładów opieki zdrowotnej MSWiA: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Koszalin (nie jest miastem wojewódzkim), Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Wrocław, Zielona Góra (siedziba wojewody i KWP znajduje się w Gorzowie Wlkp.), Centralny Szpital Kliniczny w Warszawie, 5 szpitali specjalistycznych: Górzno, Glucholazy, Jelenia Góra, Otwock, Złocieniec, 6 sanatoriów: Ciechocinek, Jelenia Góra, Kołobrzeg, Krynica, Kudowa Zdrój, Sopot. Z kolei w składzie ZOZ działało 38 przychodni na terenie całego kraju.

W roku 2003, po trudnym okresie problemów budżetowych, już 15 jednostek organizacyjnych służby zdrowia MSWiA uzyskało dodatni wynik finansowy. Należą do nich ZOZ: w Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, szpitale specjalistyczne w Górznie, Jeleniej Górze, Otwocku i Złocieniu, sanatoria w Jeleniej Górze, Kudowie, Kołobrzegu i Sopocie.

Mimo bardzo trudnej dla systemu ochrony zdrowia sytuacji, niektóre placówki uzyskały wymierne osiągnięcia. Szpital Specjalistyczny MSWiA w Otwocku otrzymał certyfikat systemu zarządzania jakością dla wszystkich komórek organizacyjnych, natomiast Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie dla ich

części. Niektóre inne jednostki uzyskały certyfikaty akredytacyjne.

Zapłacić lekarzom i pielęgniarkom

Zakłady opieki zdrowotnej podległe ministrowi SWiA to w dalszym ciągu pracodawcą zatrudniający łącznie ponad 8,5 tys. osób. Na świadczenia pracownicy placówki zarabiają same, a organ założycielski nie posiada ustawowych uprawnień do przekazywania na ten cel dotacji budżetowych. Spowodowało to istniejące w ubiegłym roku zadłużenie w wysokości ponad 26 mln zł. Jest ono wynikiem przeforsowanej w parlamencie w grudniu 2000 r., pod presją strajków pielęgniarek i położnych, nowelizacji ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, w której przyznano służbie zdrowia podwyżkę w wysokości 203 zł.

Z 28 placówek resortowej służby zdrowia 15 nie posiada tego zadłużenia, czyli wypłaciło zagwarantowane ustawą podwyżki swym pracownikom. Są to: CSK MSWiA, zespoły opieki zdrowotnej w Koszalinie, Krakowie, Poznaniu i Szczecinie, szpitale specjalistyczne w Glucholazach, Górznie, Jeleniej Górze i Otwocku oraz wszystkie sanatoria MSWiA.

Inne ZOZ sukcesywnie zmniejszały swoje zadłużenie lub starały się utrzymać je na stałym poziomie. Niestety, nie wszystkie. Pracownicy niektórych jednostek organizacyjnych resortowej służby zdrowia uzyskali bowiem

korzystne dla siebie wyroki sądowe. Egzekucje komornicze tych wyroków, wraz z odsetkami, w ZOZ w Zielonej Górze spowodowały zajęcie konta placówki i sparaliżowały jej funkcjonowanie. Dopiero działania Departamentu Zdrowia MSWiA podjęte wspólnie z Zarządem Krajowym Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych MSWiA oraz miejscowym kierownictwem i organizacją związkową spowodowały, że pracownicy wycofali sprawy od komornika. Rysuje się szansa poprawy sytuacji finansowej placówki w roku bieżącym, gdyż uzyskała ona sprzet do rehabilitacji kardiologicznej, co rozszerzy zakres udzielanych świadczeń zdrowotnych.

Warto zwrócić uwagę, że korzystając ze wsparcia związku zawodowego dyrektorki ZOZ (np. we Wrocławiu) podpisują porozumienia z pracownikami i ustalają harmonogram spłat zobowiązań.

Mniej, lecz niekiedy lepiej

Trudna sytuacja resortowej służby zdrowia doprowadziła m.in. do likwidacji niektórych placówek. Pod koniec 2003 r. taki los spotkał przychodnię w Toruniu, podlegającą ZOZ w Bydgoszczy. Niestety, w tym przypadku do decyzji likwidacyjnej przyłożył rękę komendant miejskiej Policji w Toruniu, wypowiadając umowę użyczenia części nieruchomości, w której funkcjonowała ta przychodnia. Na szczęście, jej podopieczni mogą korzystać z działającej w tym mieście, dobrze wyposażonej przychodni podległej Ministerstwu Obrony Narodowej.

Pod koniec ubiegłego roku zmniejszyła się również liczba ambulatoriów podległych ZOZ w Gdańsku i w Białymstoku z powodu małej liczby podopiecznych i warunków finansowania stawianych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Jednocześnie, wysiłkiem poszczególnych jednostek organizacyjnych resortowej służby zdrowia udało się rozszerzyć zakres udzielanych usług zdrowotnych (utworzenie nowych poradni specjalistycznych m.in. z zakresu dermatologii, alergologii, endokrynologii i urologii) w Gorzowie Wlkp., Siedlcach, Lublinie, Słupsku, Wrocławiu, Krakowie, a także w Szpitalu Specjalistycznym w Glucholazach (poradnia badań profilaktycznych).

cd. na str. 3

Tragiczne wydarzenia

w Poznaniu

W Poznaniu w nocy z 29 na 30 kwietnia br. w wyniku ostrzelania uciekającego samochodu przez czterech policjantów z grupy poszukiwań celowych KWP, podczas zasadzki na groźnego przestępcę, zginął 19-letni mężczyzna, a jego kolega odniósł ciężkie rany.

Policjanci otoczyli stojący na światłach samochód, podejrzewa-

jąc, że jadą nim poszukiwani przestępcy, z których jeden w 2001 roku brał udział w zbrojnym napadzie na konwój z pieniędzmi. Młody kierowca otoczonego samochodu usiłował uciekać, chcąc jednak najpierw staranować policyjny, nieoznakowany radiowóz, przejechał na przeciwną jezdnię i uderzył w betonowy słup. Policjanci strzelali, gdyż, jak później tłumaczyli, poszukiwany przez nich przestępca wielokrotnie zapowiadał, że

żywcem się nie podda. Kierowca samochodu zmarł w drodze do szpitala w wyniku ran postrzałowych. Pasażer przeszedł operację usunięcia pocisku z klatki piersiowej, drugi pocisk utknął w okolicy kręgosłupa.

Poszukiwany bandyta został zatrzymany 15 godzin później. W jego mieszkaniu znaleziono broń i materiały wybuchowe.

Szczegóły zdarzenia wyjaśnia poznańska prokuratura. Wszyscy

czterej policjanci tuż po zdarzeniu korzystali z pomocy psychiatrów i psychologów. Zastępca komendanta wojewódzkiego Policji oraz naczelnik wydziału kryminalnego oddali się do dyspozycji komendanta wojewódzkiego. Nadinsp. Henryk Tusiński dymisję nie przyjął, czeka na ustalenia prokuratury.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Ryszard Kalisz złożył kondolencje rodzinie zmarłego chłopca. Zwrócił się też do Komendy Głównej Policji, aby zapoznała obywateli z przepisami określającymi zasady postępowania policjantów po cywilnemu. O ustaleniach dotyczących przebiegu wydarzenia będziemy informować.

Zginął na służbie

24 kwietnia Tomasz Skroński pełnił służbę na Wisłostradzie w mieście, gdzie bardzo często dochodzi do wypadków drogowych, m.in. z powodu niefortunnego usytuowania budynku Spójni, który blokuje przebudowę niebezpiecznego zakrętu na tej trasie. Kiedy policjant zatrzymał do kontroli jadący z nadmierną prędkością samochód, inne rozjeżdżone auto wpadło na niego z wielką siłą, przygniatając go do barierki. Funkcjonariusz zginął na miejscu, podobnie jak kierowca będący sprawcą wypadku. Kierowca z kontrolowanego wcześniej pojazdu, również uderzonego przez rozjeżdżone auto, trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami.

Tomasz Skroński miał 31 lat, w Policji służył od 9 lat. Osierocił żonę i dwuletniego synka.

W ostatniej drodze poległemu na służbie policjantowi oprócz rodziny i przyjaciół towarzyszyli koledzy policjanci, przełożeni z nadinsp. Ryszardem Siewierskim, komendantem stołecznego Policji, przedstawicielem Komendy Głównej Policji, MSWiA oraz władz miasta. Kawałada radiowozów i policyjnych motocykli przejechała na sygnalach Wisłostradę, urnę z prochami odprowadzała kompania honorowa.

Żegnając tragicznie zmarłego policjanta, nadinsp. Ryszard Siewierski powiedział: „Zginął funkcjonariusz, który walczył o bezpieczeństwo i przestrzeganie prawa. Chciał zminimalizować zagrożenie, które powoduje na drogach tysiące śmierci i tragedii”.

Asp. Tomasz Skroński został pośmiertnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i złotą odznaką „Zasłużony policjant”.

E.S.



w Łodzi

MSWiA zorganizowało 10 maja br. konferencję prasową na temat interwencji Policji w czasie zamieszek w Łodzi. Z dziennikarzami rozmawiali minister spraw wewnętrznych i administracji Ryszard Kalisz i zastępca komendanta głównego Policji insp. Henryk Tokarski.

– Tragiczne w skutkach wydarzenia w Łodzi i Poznaniu dotknęły wszystkich Polaków. W imieniu własnym i resortu wyrażam ubolewanie nad tym, co się stało i składam wyrazy współczucia rodzinom i bliskim ofiar. Jako człowiek wyrażam głęboki żal, jako minister zapewniam, że dokładnie wyjaśnimy okoliczności tych zdarzeń, a także, że przeprowadzimy szeroką dyskusję w gronie fachowców o tym, jakie procedury działania są Policji potrzebne – powiedział minister Kalisz. – Zwróciłem się do marszałka Sejmu o przełożenie terminu drugiego czytania ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych po to, żeby można było w niej uwzględnić wnioski wynikające z tej dyskusji. Zwracam się do organizatorów imprez masowych o współudział w tworzeniu tej ustawy, a tak-

że o dokładne przestrzeganie obowiązków wynikających z niej, co, niestety, nie zawsze ma miejsce.

Minister poinformował dziennikarzy, że przyjął dymisję komendanta wojewódzkiego w Łodzi nadinsp. Jacka Stanieckiego. Oświadczył również, że zlecił Departamentowi Kontroli MSWiA przeprowadzenie kontroli w zakresie przestrzegania przepisów przez firmę ochraniającą łódzkie juwenalia.

Przebieg wydarzeń w Łodzi, według znanych do chwili konferencji ustaleń, przedstawił insp. Henryk Tokarski. W imprezie, która odbywała się w nocy z soboty na niedzielę, uczestniczyło około 3 tysiące osób. Na teren miasteczka akademickiego, gdzie bawili się studenci, wtargnęli pseudokibice piłkarscy, sfrustrowani po przegranym meczu Widzewa, i rozpoczęli bijatyki. Sytuację próbował opanować pracownicy ochrony, w końcu trzeba było jednak wezwać Policję. Do akcji wysłano oddział prewencji, około 200 policjantów. Agresja chuliganów wzrosła i skierowała się przeciwko policjantom. By rozproszyć coraz bardziej agresywny tłum, dowódca podjął decyzję o użyciu broni gładkolufowej. Policjanci oddali najpierw strzały w górę, aby

odstraszyć atakujących. To nie pomogło. Agresja nadal rosła, chuligani zaczęli używać stołów, olbrzymich parasolów ogrodowych itp. jako narzędzi ataku. W tym czasie policjantom dostarczono amunicję dowiezionej z wydziału ruchu drogowego KMP. Policjanci załadowali ją. Po kilku pierwszych strzałach jeden z funkcjonariuszy zauważył, że ma do czynienia z nabojami penetracyjnymi. Natychmiast powiadomił o tym dowódcę, a ten kazał policjantom rozładować broń i wymienić amunicję. Było jednak za późno, w tzw. międzyczasie 3 strzały trafiły w ludzi. Jedna z ofiar nie żyje, druga w stanie ciężkim przebywa w szpitalu, trzecia została ranna w śródstopie. Insp. Tokarski oświadczył, że do placówek medycznych zgłosiło się więcej osób poszkodowanych w wyniku zdarzeń zaistniałych podczas juwenaliów, ale nie są to obrażenia wynikające z użycia pocisków typu Brenka. Stwierdzono dwa przypadki obrażeń od pocisków gumowych, wszystkie są badane.

Pytany, dlaczego policjanci nie poznali, że ładują inną amunicję niż pociski gumowe, komendant powiedział, że wszystko działo się bardzo szybko, a policjanci nie mieli powodów do podejrzeń, że mogła zaistnieć pomyłka.

Na pytania dziennikarzy, kto personalnie jest odpowiedzialny za tę tragiczną w skutkach pomyłkę, minister odpowiedział, że śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura i tylko ona, a potem sąd, odpowiedzą na te pytania. Powiedział też, że do wyjaśnienia tej sprawy oddelegowano 14 prokuratorów, nadzór nad śledztwem zaś pełni prokurator krajowy.

Minister wyraził nadzieję, że za kilka dni będą oni mogli przedstawić przebieg zdarzeń.

Komendant Tokarski dodał, że, jak zawsze w takich przypadkach, winien jest człowiek i najlepsze nawet procedury nie są w stanie w pełni wykluczyć błędu człowieka.

Jeden z dziennikarzy zapytał, że broń gładkolufowa jest ostatnio coraz częściej przez Policję stosowana i zapytał, czy jest to zgodne z procedurami?

Insp. Tokarski odpowiedział, że użycie wszystkich środków przymusu jest obwarowane procedurami, ale też, że nie wszystkie środki przymusu są wystarczające w określonych sytuacjach.

Niepokoje rosnąca ostatnio liczba poważnych zakłóceń porządku publicznego podczas imprez masowych, co wymaga poważnego zaangażowania nie tylko Policji, ale także wielu podmiotów pozapolicyjnych. Komenda główna przygotowuje spotkanie profesjonalistów z różnych dziedzin, którzy zastanowią się, co mogą zrobić inne, pozapolicyjne podmioty, aby sytuacjom zakłóceń zapobiegać i co może zrobić Policja, aby tak często nie sięgać po broń.

Minister Kalisz dodał, że dwa lata temu, po przypadkach strzelania do policjantów, zmieniono prawo, aby umożliwić funkcjonariuszom szybsze użycie broni. – Przeanalizujemy zdarzenia z użyciem broni przez policjantów, jakie zaszły od tego czasu, ale już dziś mówię, że nie będę występował o zmianę tego prawa – oświadczył.

ELŻBIETA SITEK
zdj. autor

W skrócie

✓ Wrocławską policję zatrzymała sześć osób, z których pięciu postawiono zarzut zabójstwa dwóch siostr 17-letniej Natalii i 13-letniej Moniki. Sprawcy zabili ofiary w ich mieszkaniu, do którego dostali się w celach rabunkowych.

✓ Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła 28 osobom zarzuty wyłudzenia łącznie ponad milion złotych z tytułu nienależnych odszkodowań komunikacyjnych. Wśród oskarżonych jest ośmiu policjantów, którzy pomagali w wyłudzeniach, fałszując dokumenty służbowe.

✓ Dwaj policjanci z Białegostoku pełniący służbę w Warszawie w związku z zabezpieczeniem szczytu ekonomicznego oraz wezwani przez nich koledzy z oddziałów prewencji uratowali z płonącego budynku na Okęciu cztery osoby – trzy kobiety i 9-letnią dziewczynkę.

✓ Gdyńscy policjanci zatrzymali poszukiwanych listami gończymi członków gangu tzw. fałszywych policjantów. Przebrani za funkcjonariuszy odwiedzali sklepy jubilerskie, kantory i lombardy, gdzie „konfiskowali” cenne przedmioty oraz gotówkę pod pretekstem prowadzonego śledztwa.

✓ Pijany policjant z lubelskiej drogówki rozbił swój prywatny samochód, uderzając w uliczną latarnię. Miał we krwi 2,1 prom. alkoholu. W Zawierciu policjanci zatrzymali do kontroli pijanego kierowcę, którym okazał się ich kolega po fachu. Miał we krwi 4 prom. alkoholu.

✓ Były minister spraw wewnętrznych Henryk M. został aresztowany pod zarzutem wyłudzenia ponad 2 milionów złotych z kasy gdańskiego klubu sportowego, którego był szefem.

✓ Prokuratura w Wołominie postawiła policjantowi ze stołecznej

drogówki zarzuty grożenia bronią, przekroczenia uprawnień oraz prowadzenia samochodu po pijanemu. Policjant przy użyciu broni usiłował zmusić prostytutkę do świadczenia usług. Został zwolniony ze służby.

✓ Podczas demonstracji homoseksualistów w Krakowie doszło do zamieszek, podczas których policjanci użyli gazu łzawiącego i oddali strzały z broni gładkolufowej. Kilka najbardziej agresywnych osób zostało zatrzymanych, jeden funkcjonariusz z twarzą oblaną żrącą substancją trafił do szpitala.

✓ Dwóch policjantów zostało rannych podczas burdy wywołanej przez pseudokibiców po meczu piłkarskim w Elku. Dwóch uczestników zamieszek zatrzymano. Policja filmowała przebieg zamieszek, a nagrania będą dowodami w sprawach karnych.

✓ Jedna osoba ranna i trzy uszkodzone samochody to efekt ucieczki złodzieja samochodowego po warszawskich ulicach przed ścigającymi go policjantami. Po zatrzymaniu przestępcę usiłował przekupić policjantów.

oprac. E.S.

Z większym optymizmem

cd. ze str. 1

Licząc na korzystne kontrakty z zewnątrz, uruchomiono również nowe placówki szpitalne: Pododdział Intensywnej Opieki Kardiologicznej (Lublin), Oddział Chirurgii Urazowej i Ortopedii wraz z Pododdziałem Rehabilitacji (Poznań), natomiast w związku z dużym zapotrzebowaniem na świadczenia z zakresu rehabilitacji utworzono Pododdział Rehabilitacji Diennej w Lublinie, Poznaniu i Zielonej Górze, a także Pododdział Wczesnej Rehabilitacji Kardiologicznej z Salą Intensywnego Nadzoru we Wrocławiu.

Jak poinformowała dr Grażyna Górna, naczelnik Wydziału Ochrony Zdrowia w Departamencie Zdrowia MSWiA, powstało też Centrum Stomatologiczne w ZOZ w Łodzi, a ponadto po 6 latach starań resortowy ZOZ w Olsztynie przejął tamtejsze Centrum Onkologii.

Do działań, które zapewne zakończą się sukcesem, należy także inicjatywa utworzenia Centrum Krwioudawstwa i Krwiolecnicstwa MSWiA z siedzibą w Warszawie. Projekt rozporządzenia w tej sprawie został skierowany w lutym br. do uzgodnień międzyresortowych. Planuje się, że centrum będzie mieć 2 oddziały zamiejscowe w Poznaniu i Wrocławiu.

Pacjenci skarżą się nadal

Pacjenci uprawnieni, a więc rekrutujący się głównie z resortu SWiA, sygnalizują jednak nadal utrudniony dostęp do świadczeń zdrowotnych, długie terminy oczekiwania, zwłaszcza w przypadku badań specjalistycznych i diagnostycznych. Kierownictwo Departamentu Zdrowia MSWiA odpowiada, że związane jest to z napięciem dużej liczby chorych pragnących korzystać z usług szpitali resortowych, do czego w obecnym systemie mają prawo.

Jest i druga strona medalu: placówki MSWiA prowadzą działania w celu zwiększenia swych przychodów, gdyż kontrakty zawarte z Narodowym Funduszem Zdrowia nie są wystarczające. Formy tych działań są różne, dominuje jednak podnajmowanie niewykorzystanej powierzchni. Każdorazowo przed wydaniem zgody Departament Zdrowia MSWiA analizuje zasadność tych przedsięwzięć, ich legalność i właściwe zabezpieczenie interesów ZOZ. Tylko przez 4 miesiące wydano 23 zgody na wynajem powierzchni na placówkach resortowej służby zdrowia.

Pierwszeństwo do „swoich” sanatoriów

Przyzwyczajanie i zaufanie do „swojej” służby zdrowia oraz wysoki standard sanatoriów, których organem założycielskim jest Minister SWiA powodują, że kuracjusze resortowi wyrażają niezadowolone w przypadku otrzymaniu skierowań do innych sanatoriów, wskazując, że „nasze” placówki okupowane są przez „obcych”.

W celu złagodzenia tej sytuacji Departament Zdrowia MSWiA uzgodnił z NFZ sposób postępowania polegający na tym, że lekarze na skierowaniach do sanatorium wydawanych funkcjonariuszom, pracownikom i emerytom resortowym wskazywać będą sanatorium MSWiA, a NFZ starać się będzie o zgodny z zapisem rozdział takich skierowań.

Na bazie 6 sanatoriów resortowych oraz Szpitala Specjalistycznego w Jeleniej Górze w roku bieżącym organizowane są turnusy antystresowe i profilaktyczno-rehabilitacyjne. W ubiegłym roku wykorzystano na nich 766 miejsc, w roku 2004 wszystkie służby mundurowe zarezerwowały 1306 miejsc, przy czym najwięcej – 737, Policja. Podstawowym celem tur-

nusów jest realizacja programów psychoprofilaktycznych związanych ze skutkami stresów pourazowych.

W roku ubiegłym w różnego rodzaju działaniach z zakresu profilaktyki uzależnień (konferencje, wykłady, porady, terapia indywidualna, terapia w grupie wsparcia) wzięło udział 7500 funkcjonariuszy służb mundurowych resortu SWiA. W roku 2004 działania z zakresu uzależnień zostaną rozszerzone o zadania wynikające z Programu Ograniczania Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu w Polsce.

Medycyna pracy

W ramach służby medycyny pracy Departament Zdrowia MSWiA podjął inicjatywę unormowania zakresu badań profilaktycznych w poszczególnych służbach podległych ministrowi. W tym celu opracowano projekt wytycznych w sprawie zakresu badań profilaktycznych dla poszczególnych grup funkcjonariuszy Policji i Państwowej Straży Pożarnej, które przedyskutowano z przedstawicielami zainteresowanych formacji.

Jak twierdzi naczelnik Wydziału ds. Medycyny Pracy i Centralnej Komisji Lekarskiej w Departamencie Zdrowia MSWiA dr Piotr Piasny, stworzenie wytycznych dla badań profilaktycznych pozwoli ujednolicić zakresy wykonywanych badań dla służb na terenie całego kraju i dostosować je do rzeczywistych zagrożeń występujących na poszczególnych stanowiskach pracy, a co za tym idzie, pozwoli docelowo obniżyć koszty badań profilaktycznych i unormować je we wszystkich jednostkach.

Warto zwrócić uwagę, że w 2003 roku 17 Zakładów Opieki Zdrowotnej MSWiA przeprowadziło 96 707 badań profilaktycznych. Przebadano m.in. ponad 68 tys. policjantów i pracowników Policji oraz ponad 15 tys. strażaków. W 11 ZOZ badaniom poddano

również funkcjonariuszy Służby Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości (największa grupa w Koszalinie), natomiast w Szczecinie funkcjonariuszy Służby Celnej Ministerstwa Finansów. Najwięcej badań profilaktycznych policjantów przeprowadzono w Katowicach (ponad 12 tys.), które wyprzedziły Kraków i Poznań. Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie przeprowadził 4405 badań policjantów i pracowników Policji.

Należy jednak zastanowić się nad przyczynami, dlaczego w ZOZ w Gdańsku nie wykonuje się badań profilaktycznych funkcjonariuszy PSP w ZOZ w Bydgoszczy, Kielcach, Koszalinie, Olsztynie i Rzeszowie nie bada się strażników więziennych, a celnikami zajmuje się tylko Szczecin. Niepokoi również, że są ZOZ, które nie wykonują badań wyjazdowych (Olsztyn, Rzeszów, CSK Warszawa), co ogranicza możliwość dotarcia do małych jednostek i zachęca do wykonywania badań poza resortową służbą zdrowia.

Orzecznictwo lekarskie

W roku ubiegłym wojewódzkie komisje lekarskie MSWiA wydały łącznie 35 103 orzeczenia. Warto zwrócić uwagę, że na 13 456 kandydatów do służby w Policji, Straży Granicznej i Biurze Ochrony Rządu (razem) za niezdolnych uznano 1168 osób.

Jeśli chodzi o schorzenia skutkujące niezdolnością do służby, to w przypadku funkcjonariuszy Policji, SG i BOR (razem) dominowały choroby układu krążenia przed zaburzeniami nerwowymi. W przypadku strażaków PSP – zaburzenia nerwowe przed chorobami układu kostno-stawowego. Takie same schorzenia, jak w przypadku strażaków, eliminowały z pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Inaczej wyglądało to w grupie odrzuconych kandydatów do służby. W przypadku kandydatów do Policji, SG i BOR (razem) głównymi przyczynami niezdolności do służby były w kolejności:

zaburzenia psychiczne, zaburzenia zachowania, choroby układu krążenia. Kandydatów do służby w PSP i Służbie Więziennej eliminowały głównie choroby narządu wzroku.

Państwowa Inspekcja Sanitarna MSWiA

Funkcjonuje ona w resortowej służbie zdrowia od roku 2000. Jej zadaniem jest sanitarny nadzór zapobiegawczy (opiniowanie pod względem sanitarnym projektów budowy, remontu lub modernizacji obiektów i urządzeń realizowanych w jednostkach organizacyjnych resortu oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu i dopuszczenie wymienionych obiektów do użytkowania).

Drugim zadaniem inspekcji jest prowadzenie kontroli sanitarnych jednostek, obiektów, urządzeń, środowiska pracy funkcjonariuszy i pracowników w zakresie: higieny żywienia i żywności, higieny środowiska, higieny pracy, epidemiologii, oświaty zdrowotnej i radiologii.

Inspekcja Sanitarna MSWiA wykonuje swoje zadania na terenie jednostek organizacyjnych: Policji, PSP, SG, BOR, ABW i AW. Ogółem jej nadzorowi podlega 5226 obiektów (ponad 10 tys. budynków i innych urządzeń będących w użytkowaniu).

W roku ubiegłym Inspekcja Sanitarna MSWiA przeprowadziła 3957 kontroli i rekontroli w 2534 obiektach policyjnych, z których 58 oceniono negatywnie. W przypadku PSP, która posiada znacznie lepszą bazę lokalową, zastrzeżenia do warunków sanitarno-higienicznych były mniejsze. Inspekcja ściśle współpracuje z PSP w zakresie zapobiegania i likwidacji potencjalnych zagrożeń czynnikami biologicznymi niebezpiecznymi dla życia i zdrowia ludzi (np. zarazki wąglika). Warto również zauważyć, że podczas ubiegłorocznych kontroli w Straży Granicznej ani jednego obiektu nie oceniono negatywnie. □

oprac. MARCEL TABOR

Związkowcy u sekretarza stanu

5 maja br. odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli Prezydium KKW NSZZ Policjantów z sekretarzem stanu w MSWiA nadzorującym Policję Andrzejem Brachmańskim. W spotkaniu uczestniczył pełnomocnik ministra SWiA ds. związków zawodowych Leszek Ulandowski. Stronę związkową reprezentowali: przewodniczący KKW Antoni Duda, jego pierwszy zastępca Janusz Śliwiński oraz członkowie prezydium KKW Janusz Łabuz (Kraków) i Tomasz Krzemieński (Olsztyn). Strona związkowa poddała pod dyskusję kilka ważnych problemów, a wiceminister wyraził wolę współpracy ze związkiem w kwestii ich rozwiązania.

Andrzej Brachmański zauważył, że oszczędności na obsłudze długu zagranicznego i krajowego prawdopodobnie pozwolą na uruchomienie pod koniec 2004 r. kwoty 50 mln zł zapisanej w ustawie budżetowej na wzrost wynagrodzeń wszystkich (5) służb mundurowych resortów spraw wewnętrznych i administracji oraz sprawiedliwości. Zamiarem kierownictwa MSWiA jest podniesienie mnożnika płacowego: Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej, a także kon-

tynuowanie wzrostu płac policyjnych w przyszłym roku.

Andrzej Brachmański poinformował, że ministrowie nadzorujący wojsko i służby mundurowe zgodnie oprotowali zamysł likwidacji odrębności resortowych służb zdrowia. Związkowcy zwrócili uwagę, że w obecnym systemie funkcjonowania służby zdrowia brakuje niezbędnego elementu kontroli społecznej.

W kwestii mieszkaniowej uznano, że drogą wyjścia z impasu może być wykorzystanie taniego kredytu, wejście do systemu towarzystw budownictwa społecznego lub udział w konsorcjum budującym mieszkania w zamian za gwarancję spłaty czynszu. Kierownictwo MSWiA oczekuje na poparcie przez NSZZ Policjantów działań w tym kierunku oraz na utworzenie funduszu mieszkaniowego dla funkcjonariuszy Policji.

Wiceminister zapowiedział, że projekty nowych ustaw o Policji oraz o służbie w Policji (pragmatyczne) będą szeroko upowszechnione, m.in. w Internecie, i każdy zainteresowany będzie miał możliwość wypowiedzieć się na ich temat. Kierownictwo resortu jest zwolennikiem wprowadzenia w przyszłości (za kilka lat) pragmatyki

wspólnej dla wszystkich służb mundurowych. Na razie jednak pragmatyki pozostaną odrębne.

W dalszej części spotkania strona związkowa zwróciła uwagę na niepokojące przypadki długotrwałego zawieszania policjantów w czynnościach służbowych w wyniku spraw prowadzonych przez różne ogniwa Biura Spraw Wewnętrznych. W odpowiedzi Andrzej Brachmański zaznaczył, że działalność tego biura jest mu znana tylko w ogólnym zarysie. Uważa jednak, że już po pierwszym wyroku uniewinniającym należałoby zrezygnować wobec policjanta z tej uciążliwej instytucji.

Jak stwierdzają w komunikacie z rozmów związkowy, wiceminister Andrzej Brachmański stanowczo podkreślał, że nie może składać rozmówcom wiążących obietnic i deklaracji. W podniesionej przez delegację związkową kwestii przeznaczenia na fundusz osobowy środków finansowych pochodzących z wakatów, opowiedział się za samodzielnością komendantów wojewódzkich Policji co do sposobu dysponowania funduszem z tytułu niepełnego zatrudnienia. □

MARCEL TABOR

Zmiany kadrowe

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI:

★ powołał z dniem 4 maja 2004 r. na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy **ml. insp. Barbare Horbik-Piażdecką** – p.o. komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy

★ odwołał z dniem 7 maja 2004 r. ze stanowiska komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie **insp. Janusza Tkaczyka**

★ odwołał z dniem 7 maja 2004 r. ze stanowiska komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim **insp. Stanisława Bukowskiego**

★ odwołał z dniem 10 maja 2004 r. ze stanowiska komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi **nadinsp. Jacka Stanieckiego**

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI:

★ powierzył z dniem 8 maja 2004 r. pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim **ml. insp. Jerzemu Kowalskiemu** – zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim

★ powierzył z dniem 8 maja 2004 r. pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie **ml. insp. Januszowi Rybickiemu** – I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie

★ powierzył z dniem 10 maja 2004 r. pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi **insp. Januszowi Tkaczykowi** – pozostającemu w dyspozycji Komendanta Głównego Policji. □

Wzrost przestępczości, także wśród nieletnich, sprawił, że konieczne stało się planowanie i organizowanie długofalowych, cyklicznych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa, co jest obowiązkiem już nie tylko Policji, ale również władz samorządowych. Coraz częściej w przygotowaniu i realizacji programów profilaktycznych uczestniczą też środowiska naukowe – pracownicy wyższych uczelni – oraz wolontariat akademicki.

Akademicy i policjanci

– Naszym celem jest propagowanie wiedzy o bezpieczeństwie wśród dzieci i młodzieży oraz współpraca ze środowiskiem lokalnym na rzecz szeroko pojętej profilaktyki społecznej – mówił dr Arkadiusz Żukiewicz, twórca i opiekun merytoryczny Koła Naukowego Prewencji Socjalnej działającego przy Instytucie Nauk o Wychowaniu Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, otwierając 28 kwietnia br. seminarium poświęcone problematyce prewencji kryminalnej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele policji małopolskiej, policji lubuskiej, KGP, władz samorządowych oraz środowisk naukowych, akademickich i szkolnych podwawelskiego grodu.

Gimnazjalista z indeksem

Choć KNPS przy AP w Krakowie działa dopiero od roku akademickiego 2003/2004, liczy ponad 30 studentów, ma na swym koncie wiele inicjatyw, m.in. prowadzi badania naukowe, organizuje dyskusje, prelekcje, wykłady, szkolenia. W 2001 r. dr Żukiewicz utworzył na Uniwersytecie Zielonogórskim Koło Naukowe Pedagogów Wolontariuszy (obecnie skupia około 100 osób, a przewodniczy mu Maria Malecka, studentka III roku pedagogiki, startująca w wyborach do Parlamentu Europejskiego). Wcześniej jednak przeprowadził cykl rozmów z insp. Aleksandrem Borkowskim, zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim, na temat działań mają-

cych stworzyć bezpieczne środowisko lokalne oraz sposobów uświadamiania młodzieży zagrożeń, jakie na nią cychają. Tak właśnie zrodziła się współpraca studentów z Policją, która zaowocowała m.in. działaniami wzbogacającymi edukacyjno-prewencyjny program LUPO, opracowany właśnie przez KWP w Gorzowie Wielkopolskim, a funkcjonujący z dużym powodzeniem w szkołach podstawowych i gimnazjach województwa lubuskiego od 2000 roku. – Właściwa realizacja programu LUPO wymaga wysiłku Policji i społeczeństwa – mówił podczas krakowskiego seminarium insp. Aleksander Borkowski. – W województwie lubuskim jest on coraz większy, co przekłada się na mniejszą liczbę popełnianych przestępstw.

Bardzo dobre notowania wśród fachowców ma wdrażany pilotażowo od września 2003 r. w powiecie krosieńskim program „Bezpieczne gimnazjum”, którego założenia podczas seminarium zaprezentowała nadkom. Grażyna Cioroch, naczelniczka Wydziału Prewencji KWP w Gorzowie Wielkopolskim. Jego ideą przewodnią jest, aby identyfikowali się z nim nie tylko policjanci. Odbito więc spotkania z przedstawicielami starostwa, burmistrzami i wójtami. Nawiazano również kontakty z Kościołem katolickim. Koordynatorami przedsięwzięcia zostali odpowiednio przeszkoleni policjanci. Program nie jest drogi – rocznie w skali powiatu potrzeba na jego realizację około 5000 złotych –

Studenci Koła Naukowego Pedagogów Wolontariuszy z Gorzowa Wlkp. zaprezentowali spektakl o Czerwonym Kapturku – edukacja poprzez sztukę, to jedna z form ich działalności w sferze bezpieczeństwa



o środki finansowe wystąpiono do firm ubezpieczeniowych, banków, samorządów. W poszczególnych latach funkcjonowania „Bezpiecznego gimnazjum” wprowadzone zostaną do jego programu tzw. tematy przewodnie. I tak w pierwszej klasie będzie to wiedza z zakresu odpowiedzialności karnej nieletnich oraz poszanowanie norm prawnych; w drugiej klasie mowa będzie o uzależnieniach oraz pro-



filaktyce alkoholowej i narkotykowej, w trzecim roku nauki natomiast – o przeciwdziałaniu przemocy i agresji, wzorach etycznych (poszanowanie dla ludzi starszych, rówieśników, rodziny, a także instytucji i osób kreujących bezpieczeństwo publiczne). W celu skutecznego wdrażania programu i nadania mu właściwej efektywności założono różne działania wspomagające. Uczniowie I klas otrzymają indeks, który będą prowadzić przez trzy lata nauki. Na zakończenie gimnazjum wszystkim, którzy uczestniczyli w realizacji programu, będą przyznawane dyplomy.

Niedostosowani

W trakcie seminarium także małopolscy policjanci prezentowali programy prewencyjne kierowane do dzieci i młodzieży, a realizowane na terenie ich województwa. I tak od lutego do czerwca 2003 r. prowadzona była akcja „Unikaj zagrożeń” – właśnie w jej ramach Wydział Prewencji KWP w Krakowie podjął próbę zdiagnozowania za pomocą metody jakościowo-ilościowej zagrożeń, na jakie narażeni są nieletni. Ankiety przeprowadzono w 450 szkołach gimnazjalnych województwa małopolskiego (w jednej klasie z każdego rocznika) – objęto nimi prawie 30 000 uczniów. – Uży-



Podkom. Piotr Rażny i mł. asp. Agnieszka Pidek zawsze służą pomocą i radą

Dr Arkadiusz Żukiewicz

skaliśmy bardzo istotne informacje o skali zagrożeń, stanie bezpieczeństwa, uzależnieniach, przemocy i agresji – mówiła podkom. Izabela Dobkowska z Wydziału Prewencji KWP w Krakowie. Z analizy zebranego materiału wynika m.in., że ponad 45 proc. badanych najmniej bezpiecznie czuje się na ulicy i osiedlu, prawie 10 proc. w domu rodzinnym, a około 15 proc. w szkole (prym wiodą tu powiaty: wielicki, brzeski, chrzanowski, olkuski, bocheński, myślenicki, nowotarski oraz miasto Kraków). Najwięcej (71 proc.) badanych obawia się, że mogą zostać skrzywdzeni przez chuliganów spoza szkoły. Zastanawiające jest także, że niemal co 10. ankietowany boi się, że zostanie skrzywdzony przez nauczyciela – dotyczy to przede wszystkim mieszkańców powiatów: chrzanowskiego, olkuskiego, bocheńskiego, krakowskiego, myślenickiego, wielickiego i wadowickiego. Co druga przebadana osoba w województwie małopolskim zetknęła się też z przemocą, stając się jej ofiarą (na pierwszym miejscu znajduje się miasto Kraków, potem powiaty tarnowski i dąbrowski). Także prawie co drugi ankietowany do najmniejbezpiecznych miejsc w województwie małopolskim zalicza klatki schodowe, piwnice, windy, a także okolice szkół oraz szkolne toalety i szatnie. Badania dotyczyły też problematyki uzależnień. I tak prawie 25 proc. ankietowanych stwierdziło, że w ich środowisku narkotyki są łatwo dostępne (w Krakowie liczba ta sięga prawie 50 proc.). Niepokojące

jest, że co drugi ankietowany gimnazjalista przyznał się do spożywania alkoholu. Interesującą wypadła natomiast odpowiedź na pytanie: „Kto powinien rozmawiać z młodzieżą na temat narkomanii?” – prawie 60 proc. uznało, że osoby, które przeszły kurację odwykową, a 30 proc. uważa, że robić powinni rodzice. Jedynie 22 proc. ankietowanych stwierdziło, że mogliby to być policjanci.

Na podstawie tych badań KWP w Krakowie wraz z małopolskim kuratorem opracowały „Szkolny program profilaktyczny MAUZ”, który już wkrótce będzie realizowany na terenie województwa. Jak twierdzą specjaliści, merytorycznie pokrywa się on ze stworzonym w głównej mierze przez MSWiA „Programem zapobiegania niedostosowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży”, a który KGP przesłała ostatnio jednostkom do wdrożenia. – Celem tego programu jest m.in. inicjowanie i koordynowanie działań, mających na celu zapobieganie niedostosowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży – mówiła podczas seminarium nadkom. Renata Wiak z Biura Służby Prewencyjnej KGP.

Wdrożenie i realizacja (przewidziane na 10 lat) „Programu zapobiegania niedostosowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży” uwarunkowane są koniecznością zapewnienia ciągłej współpracy Policji z przedstawicielami władz oświatowych, organami samorządowymi oraz organizacjami pozarządowymi.

W szkole, dzielnicę, miasteczku

Duże zainteresowanie uczestników seminarium wzbudziło również wystąpienie podinsp. Wacława Orlickiego, zastępcy komendanta miejskiej Policji, który zaprezentował wdrażane obecnie w Krakowie trzy programy prewencyjne. Pierwszy z nich, realizowany od ub.r. w Zespole Szkół nr 32 przy ul. Telimena (podstawowa, gimnazjum, liceum), poświęcony jest przeciwdziałaniu takim zjawiskom, jak przemoc w szkole, bezpieczeństwo uczniów.

– Najpierw, na każdym etapie nauczania, za pomocą badań ankietowych, przeprowadzonych wśród uczniów, nauczycieli i rodziców, zdra-

dzielnic. Następnie dobrano partnerów do realizacji programu (m.in. są to prezesi spółdzielni mieszkaniowych, przedstawiciele wspólnot mieszkaniowych), a głównym koordynatorem został komendant Komisariatu III Policji nadkom. Krzysztof Popiołek.

– Nasze statystyki, nasza geometria przestępczości, w niewielkim stopniu pokrywają się z poczuciem bezpieczeństwa i miejscami, które ludzie wskazują jako niebezpieczne – mówił komendant Orlicki. – Z naszych badań wynika, że 80 proc. ankietowanych nie wiedziało, iż są realizowane jakieś programy prewencyjne. Musimy to zmienić, organizując m.in. więcej spotkań z mieszkańcami. Trzeba też uruchomić więcej punktów, w których przyjmować będą dzielnicowi.



W seminarium uczestniczyli m.in. insp. Aleksander Borkowski, podinsp. Andrzej Gaczorek, podinsp. Wacław Orlicki, i zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie insp. Bogdan Klimek, nadkom. Renata Wiak

gnozowaliśmy problemy – mówił komendant Orlicki. – Następnie wytypowaliśmy „kontrahektów”, którzy mogliby podjąć próbę ich rozwiązania – są to m.in. przedstawiciele samorządu, spółdzielni mieszkaniowej, na terenie której znajduje się zespół szkół, Kościoła, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, firm ochrony osób i mienia. Wszyscy współpracują ze sobą, wspierają się.

Wytypowane zostały też niezbędne miejsca, gdzie funkcjonariusze Policji i strażnicy miejscy będą pełnić wspólne służby – Rada Dzielnic przeznacza na ten cel dodatkowe pieniądze. W realizację programu włączyli się też uczniowie i rodzice. Ci pierwsi wspólnie z nauczycielami pełnią w czasie przerw dyżury. Rodzice natomiast prowadzą różne kółka zainteresowań, m.in. fotograficzne, historyczne. Program ma być realizowany przez 3 lata. Efekty już są widoczne – do dyrektora szkoły zgłaszają się rodzice z prośbą, by przyjechała ich dzieci do tej właśnie placówki.

– Ludzie sami zaczynają rozumieć, że bezpieczeństwo zależy od nich, my tylko pokazujemy, że są w stanie je osiągnąć – mówił podinsp. Orlicki. – I taka jest idea tego programu.

Podobnie skonstruowany program profilaktyczny, tylko że tematycznie szerszy, gdyż skierowany do większej społeczności, KMP – przy współpracy Wydziału Analiz Kryminalnej KWP w Krakowie – realizuje na terenie III i IV dzielnic. Tu więc także przeprowadzono badania ankietowe – wśród mieszkańców (robili je radni, którzy na zakończenie kadencji muszą zdać relację ze swoich działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa) oraz w szkołach i placówkach oświatowych – dzięki nim dokonano analizy zagrożeń występujących na terenie tych dwóch

I wreszcie „Bezpieczne zagospodarowanie przestrzeni” – jedyny w Polsce program prewencyjny realizowany na terenie miasteczka studenckiego AGH (oficjalnie mieszka tam ponad 9 tys. osób), a więc objętym jurysdykcją. Mimo to rektor uczelni podpisał porozumienie z komendantem miejskim Policji o współpracy w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Po zdiagnozowaniu miejsc najbardziej zagrożonych podjęto przedsięwzięcia zmierzające do poprawy bezpieczeństwa. Kom. Małgorzata Ciesielska, ml. asp. Agnieszka Pidek i podkom. Piotr Rażny z Sekcji Prewencji KMP odbyli wiele spotkań ze studentami pierwszych lat (uczestniczyło w nich 1100 osób), przestrzegając przed chętnymi na nich zagrożeniami. Funkcjonariusze nawiązali też współpracę z szefami klubów studenckich, którzy teraz zamykają je, gdy na stadionie Wisły, który znajduje się naprzeciwko miasteczka, odbywa się mecz. Udzielają także rad w kwestii zabezpieczeń. Warto dodać, że współpracę z KMP nawiązały ostatnio także Politechniki Krakowskie. Także Akademia Ekonomiczna zainteresowana jest tego typu wspólnymi działaniami.

Zorganizowane przez Koło Naukowe Prewencji Socjalnej seminarium było pierwszym z planowanego cyklu spotkań, mających na celu włączenie środowiska edukacyjnego do tworzenia i realizacji lokalnych (osiedlowych, dzielnicowych) strategii bezpieczeństwa, w których prewencja kryminalna będzie istotnym czynnikiem. Należy mieć nadzieję, że potencjał i zapał członków koła wykozysta policja małopolska. □

GRAŻYNA BARTUSZEK
zdj. autorka

Edukacja prawna na pierwszym miejscu

Nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży, złożoność procesu demoralizacji nieletnich i popełnianie przez nich czynów karalnych oraz poszerzająca się sfera patologii społecznej i uchybienia w oddziaływaniu rodziny na dziecko stawiają nowe wyzwania zarówno przed Policją, jak i wszystkimi instytucjami i podmiotami zainteresowanymi realizowaniem działań w kierunku przeciwdziałania tego typu zjawiskom.

Niedostateczna kontrola zachowań dziecka i niewłaściwa opieka rodzicielska, a także kłopoty w domu, przejawiające się głównie nieumiejętnością rozwiązywania problemów i nadużywaniem alkoholu przez rodziców, to tylko niektóre z wielu czynników wpływających negatywnie na prawidłowy rozwój dziecka i jego stopień przystosowania do życia w społeczeństwie. Jest to najczęściej źródło pierwszych kłopotów z dzieckiem, które przeradzają się w problemy, a w konsekwencji w wielu przypadkach sprowadzają nieletniego na drogę przestępstwa. Tego typu symptomu jednak są i powinny być zauważalne przez dorosłych. Chodzi tu nie tylko o dom rodzinny, ale także o środowisko szkolne i otoczenie, czyli tzw. podwórko. Policjanci, zajmujący się na co dzień problematyką nieletnich, zauważają pilną potrzebę wyjścia na przeciw oczekiwaniom społecznym i podejmowania działań, często nowatorskich, aby przeciwdziałać występowaniu negatywnych zjawisk w zachowaniach dzieci i młodzieży.

Dlatego też specjaliści ds. nieletnich i patologii Wydziału Prewencji KSP położyli nacisk na prowadzenie działań edukacyjnych na terenie szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Takie wejście do szkół podjętowane jest koniecznością przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich przez, m.in. prowadzenie zajęć z zakresu profilaktyki wiktymologicznej, a więc rozpoznawania symptomów niebezpieczeństw w określonych sytuacjach i unikania ich oraz uczenia najmłodszych, jak nie stać się ofiarą przestępstwa ze strony dorosłych i rówieśników. Spotkania te skierowane są nie tylko do dzieci i młodzieży, ale także do rodziców, nauczycieli i dyrektorów szkół.

W podejmowanych działaniach profilaktycznych bardzo istotnym elementem jest edukacja prawna, w ramach której policjanci ds. nieletnich i patologii podejmują sporo ciekawych inicjatyw. Wspólnie z Kuratorium Oświaty, które na stałe współpracuje z Wydziałem Prewencji KSP, możliwe było przekazanie do wszystkich dyrektorów oraz pedagogów szkół informacji na temat zasad postępowania w wybranych kategoriach zagrożeń demoralizacją i przestępczością nieletnich, do której dołączony był dodatkowo zakres zadań realizowanych przez specjalistów ds. nieletnich i patologii komend rejonowych i powiatowych Policji. Opracowanie i przekazanie takiego dokumentu znacznie poprawiło przepływ

informacji między Policją a placówkami oświatowymi.

Kontynuacją współpracy jest przeprowadzenie seminariów szkoleniowych dla 120 wizytatorów Kuratorium Oświaty, których tematem była odpowiedzialność szkoły w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Wykłady w formie prezentacji multimedialnej prowadził pracownik Sekcji ds. Nieletnich i Patologii Wydziału Prewencji KSP, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym. W spotkaniach tych poza wizytatorami udział wzięli także sędziowie z sądu okręgowego i kuratorzy sądowi. Ponadto, dzięki bardzo dobrym kontaktom z Polskim Stowarzyszeniem Edukacji Prawnej, możliwe było przeprowadzenie szkolenia dla 85 dyrektorów szkół warszawskich i z terenu kraju na temat zasad współpracy szkół z Policją w przypadkach wystąpienia problemów z nieletnimi. Warto także zaznaczyć, że specjaliści ds. nieletnich i patologii Wydziału Prewencji KSP na stałe uczestniczą w pracach działającej przy Kuratorium Oświaty grupy wsparcia dla dyrektorów gimnazjów i szkół podstawowych w związku z występującymi zaburzeniami w zachowaniu uczniów stwarzających problemy wychowawcze.

Specjaliści Sekcji ds. Nieletnich i Patologii Wydziału Prewencji KSP przeprowadzili w listopadzie i grudniu ubiegłego roku dwa szkolenia w formie prezentacji multimedialnej dla ok. 800 pedagogów szkół warszawskich. Odbyły się one w kinie Imax na Sadybie i Cinema City na Bemowie. W czasie tych szkoleń zwrócono uwagę na profesjonalne podejmowanie interwencji ze strony dyrekcji szkół, nauczycieli i pedagogów w sytuacji wystąpienia zjawisk patologicznych wśród dzieci i młodzieży na terenie placówek oświatowych (przypadki, gdy uczeń jest pod wpływem alkoholu lub środka odurzającego, gdy popełnił czyn karalny). Ponadto omówiono obowiązujące przepisy z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich i kodeksu postępowania karnego, dotyczące m.in. obowiązku ustaleń zawiadomienia Policji o popełnionych przestępstwach ściganych z urzędu.

Idąc w kierunku podejmowania nowych przedsięwzięć na rzecz nieletnich, wprowadzono na terenie podległym Komendzie Stołecznej Policji służbę w tzw. patrolach szkolnych. Obecnie funkcjonuje 106 patroli, w tym 43 mieszane i 63 składające się

z funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Praca funkcjonariuszy patrolu szkolnego oceniana jest wysoko, szczególnie w aspekcie zapobiegania wszelkim patologicznym zjawiskom na terenie szkół i rozpoznawania potencjalnych zagrożeń. Bardzo dużym osiągnięciem funkcjonariuszy patrolu szkolnego jest także nawiązanie i utrzymywanie systematycznych kontaktów z dyrektorami i pedagogami szkolnymi, co wpłynęło na większą znajomość przepisów prawa i zagadnień z zakresu wiktymologii nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ale także rodziców i kadry pedagogicznej.

Prowadzeniu tak szeroko ukierunkowanej działalności profilaktycznej musi towarzyszyć odpowiednie przygotowanie zawodowe policjantów. Mając to na uwadze, specjaliści ds. nieletnich i patologii systematycznie uczestniczą w szkoleniach. Przykładem może być udział specjalistów ds. nieletnich i patologii w szkoleniu na temat internetowej przestępczości nieletnich czy budowania programów profilaktycznych. Również omawiane na różnego rodzaju seminariach i konferencjach, na które zapraszani są policjanci, problemy pomagają lepiej zrozumieć przyczyny i uwarunkowania oraz symptomy negatywnych zachowań dzieci. W konsekwencji powstają nowe rozwiązania w pracy profilaktycznej na rzecz dzieci i młodzieży. Do najciekawszych zaliczyć można: II Międzynarodową Konferencję „Stop przemocy w szkole i na ulicy” oraz konferencje „Czy w polskiej szkole jest bezpiecznie?” i „Procedury interwencyjno-profilaktyczne w sytuacjach kryzysowych w szkole”.

Działania te stanowią tylko pewien procent całokształtu pracy profilaktycznej realizowanej przez specjalistów ds. nieletnich Wydziału Prewencji KSP, którzy podejmują wiele różnorodnych inicjatyw obejmujących m.in. tematykę szkoleniową i negatywnych skutków zażywania środków odurzających, przyczyn i uwarunkowań przemocy wśród dzieci i młodzieży czy prawnej odpowiedzialności nieletnich. W tych wielopłaszczyznowych działaniach współpracują z zaangażowaniem instytucje państwowe i organizacje społeczne odpowiedzialne za wychowanie dzieci i młodzieży. Współpracy tej towarzyszy wspólny cel – dążenie do stworzenia prawidłowego systemu przeciwdziałania negatywnym zachowaniom wśród nieletnich. Bazą wyjściową jest teza, że najważniejszą rolę poza rodziną odgrywa szkoła i środowisko lokalne, w którym przebywa dziecko, a zaspokojenie jego podstawowych potrzeb i zapewnienie odpowiednich warunków do rozwijania się, w tym również w sferze wypoczynku i rekreacji, może skutkować ograniczeniem zjawiska demoralizacji i przestępczości nieletnich. Dlatego też współpraca wszystkich instytucji i organizacji zarówno rządowych, jak i pozarządowych, działających na rzecz właściwej opieki i wychowania młodego pokolenia, jest niezbędna. Opracowany krajowy „Program zapobiegania niedostosowaniu społecznemu i przestępczości wśród dzieci i młodzieży” jest wyrazem solidarności w tej sprawie. □

EDYTA BEKISZ

Wiosenne strzelanko



Razem można więcej

Pracą w szkole dla dzieci upośledzonych umysłowo jest bardzo specyficzna. Dzieci objęte trybem kształcenia specjalnego ujawniają bowiem trudności i niepowodzenia szkolne, których przyczyną tkwią w ich poziomie rozwoju umysłowego, a także wynikają z uwarunkowań środowiskowych i wychowawczych. Obok oddziaływań dydaktycznych istotne są więc działania w zakresie profilaktyki społecznej. Dziecko obciążone upośledzeniem umysłowym, często wywodzące się z destrukcyjnego środowiska rodzinnego, bez odpowiedniej pomocy nie zdola osiągnąć optymalnego poziomu dydaktyczno-społecznego.

W Gliwickim Zespole Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7 narodził się więc pomysł realizacji takiej pomocy. Stwarzania pożądanych sytuacji wychowawczych podjęłam się wraz z funkcjonariuszami II Komisariatu Policji w Gliwicach. W porozumieniu z kierownikami rewirów dzielnicowych, a przede wszystkim z samymi dzielnicowymi rejonów, w których mieszkają uczniowie szkoły, działania profilaktyczne rozpoczęliśmy jesienią 2003 r. – tuż po inauguracji roku szkolnego.

Jestem nauczycielem-wychowawcą w klasach młodszych, stąd pomysł, by cykl spotkań rozpocząć od oswajania intelektualnie dysfunkcyjnych dzieci z pracą policjanta. Na pierwszym spotkaniu z uczniami funkcjonariusz w przystępny sposób omówił zakres swoich obowiązków, a potem odpowiadał na pytania rozentuzjuszowanych uczniów. Następnie prowadzący proponował ćwiczenia kształtujące umiejętności wyrażania i obrony przysługujących dzieciom praw.



Kolejne spotkanie dotyczyło bezpieczeństwa w ruchu komunikacyjnym. Część uczniów jest dowożona do szkoły przez rodziców, część jednak pokonuje ją do szkoły samodzielnie. Stąd tak istotne jest, by dzieci o opóźnionym rozwoju umysłowym – będąc uczestnikami ruchu drogowego – potrafiły planować swoje działanie i przewidzieć jego efekt. Pokonanie przebiegu dla pieszych wraz z policjantem to niebywała atrakcja dla dzieci – większość z nich z pewnością zapamięta, w jaki sposób przechodzi się na drugą stronę jezdni. Podczas każdorazowego wyjścia wraz z dziećmi poza teren szkoły obserwuję respektowanie instruktażu podanego wcześniej przez dzielnicowego:

uczniowie idą parami, pilnują szyku, reagują na sygnalizatory. W trakcie spaceru w pobliskim parku wystarczy komenda: „Uwaga! Rowerzysta!” – i rozbiegana grupa dzieci staje się czujna i zwarta. Zachowanie takie wydaje się bardzo zwyczajne dla dziecka w normie, a jest nie lada wyzwaniem dla jego rówieśnika opóźnionego w rozwoju.

Kolejnym tematem naszego programu było nauczenie dzieci unikania ataku psa. Dziś, widząc bezpieczne zwierzę, sygnalizują zagrożenie osobie dorosłej i sobie nawzajem. Dyscyplinują siebie, wiedzą, że nie wolno drażnić zwierzęcia ani prowokować go. A wyuczoną podczas zajęć z policjantem technikę obronną w razie takiego ataku (pozycja „żółwia”) potrafili zastosować.

Cykl spotkań na przełomie lat 2003/2004 poświęciliśmy zagrożeniom wynikającym z używania przez nieletnich petard. Adresatami tych prelekcji byli również rodzice uczniów. Okazało się, że był to trafiony pomysł, gdyż uczniowie po powrocie z przerwy świąteczno-noworocznej opowiadali, iż żaden z nich bez nadzoru dorosłych nie miał kontaktu z materiałami pirotechnicznymi.

Część uczniów wchodzi, niestety, w kolizję z prawem. Często wynika to z ich łatwości i naiwności – zwykłe bywają wykorzystywani przez swych starszych kolegów do dokonywania np. drobnych kradzieży. Kierownik referatu dzielnicowych postanowił więc przeprowadzić cykl spotkań z dziećmi z naszej szkoły, na których nie tylko omówił różne rodzaje zdarzeń, w których brali udział nieletni naruszający prawo w podległym mu rejonie, ale także przedstawił konsekwencje, jakie wynikają z popełniania czynów karalnych.

Ponieważ zbliżają się wakacje, rozpoczęliśmy spotkania poświęcone szeroko pojętemu bezpieczeństwu dzieci podczas wypoczynku letniego. Uczniowie poznali już podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy, wiedzę o zagrożeniach wynikających z palenia ognisk bez nadzoru. Postaramy się też uczulić ich na niebezpieczeństwa czyhające na plażach i niestrzeżonych kąpieliskach.

Ocena efektów podjętych działań możliwa będzie po wakacjach. Dotychczasowe spotkania zawierają elementy zabawy, projekcje audiowizualne, oswajanie ze sprzętem używanym przez policjantów w trakcie pracy. Działania te znaczne zmniejszyły dystans naszych uczniów w stosunku do dzielnicowego.

Do Gliwickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7 uczęszcza również młodzież klas starszych. Uczniowie ci często przejawiają negatywne postawy w stosunku do obowiązujących norm, bywa, że popełniają czyny karalne, biorą udział w grupach przestępczych. Zasadne będzie więc przeprowadzenie w przyszłym roku szkolnym programu profilaktyczno-interwencyjnego i w tej grupie wiekowej.

Myszę, że dzieci oswoiły się z wizerunkiem dzielnicowego, od którego mogą uzyskać pomoc w trudnych sytuacjach.

SYLWIA SKOWROŃSKA

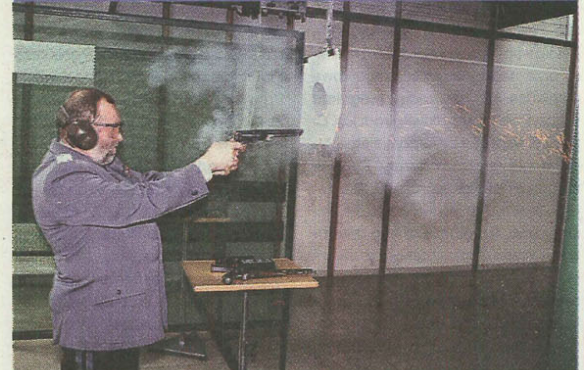


Wręczenie pucharów i nagród dla zwycięzców



Można też było pooglądać broń czarnop prochową...

komendant Siewierski nawet się z nią zmierzył!



Tej drużynie kibicowali wszyscy mężczyźni – niestety, zajęła ostatnie miejsce...



Sport w Policji

W kalendarzu turniejów strzeleckich powoli szukają sobie miejsca zawody, w których główną wygraną jest puchar ministra SWiA. Poprzednie odbyły się zimą, tegoroczne zaś w kwietniu, stąd też nazwano je II Wiosenny Turniej Strzelecki o Puchar MSWiA.

Udział wzięło w nich ponad stu zawodników i zawodniczek z kilkudziesięciu drużyn. Swoje reprezentacje wystawili: policjanci z różnych wydziałów i jednostek komendy stołecznej oraz komenda główna, policjanci emeryci, pracownicy firm ochrony mienia, telegraficznych, dziennikarze itd. Zarów-



Niektórym potrzebny był instruktaż

no wśród panów, jak i pań rozegrało konkurencje: zespołową i indywidualną – obie w strzelaniu precyzyjnym na 15 m.

Grupowo najlepsza okazała się ekipa WRD KSP – 132 pkt, która odebrała główne trofeum, o dwa punkty gorsza była drużyna KGP, a o trzy reprezentacja ITI. Indywidualnie wygrał Mariusz Kwiatkowski – 48 pkt, który tylko układem przetrzełin wyprzedził Marka Narożnia-



Skupienie

ka z Ery – również 48 pkt (musiał



II międzynarodowe mistrzostwa w halowej piłce nożnej

Podczas kilku kwietniowych dni Jaworzno stało się jednym z najbezpieczniejszych miast na Śląsku, gdyż przybyło tu wielu policjantów, co więcej – będących w doskonałej kondycji fizycznej i mówiących różnymi językami.

Powód był wyjątkowy: do rywalizacji o puchary i nagrody zgłosiło się 29 drużyn, w tym 15 zagranicznych z: Wielkiej Brytanii, Rumunii, Austrii, Włoch, Rosji, Niemiec, Luksemburga, Danii, Słowacji. Honorowym patronatem objęli zawody: minister spraw wewnętrznych i administracji, komendant główny Policji, śląski komendant wojewódzki Policji, komendant Szkoły Policji w Katowicach, wojewoda ślą-



go popołudnia. Ich wyniki decydowały o awansie do 1/16 finału. Jak się okazało, nie dotarła drużyna IPA Trinec z Republiki Czeskiej oraz IPA Klajpeda z Litwy. W miejsce pierwszej z nich weszła drużyna Jaworzno II, w drugim przypadku niedoszedł przeciwnik drużyny litewskiej wygrywali walkowerem.

Niektóre mecze charakteryzowała zażarta walka, inne – jak w przypadku drużyny z włoskich Dolomitów – to doskonały przykład, jak można cieszyć się samym spotkaniem i sportową rywalizacją bez względu na wynik. Nie zabrakło też trudnych momentów, gdy w czasie meczu rumuńsko-włoskiego zawodnik z Bolzano, broniący rzutu karnego, został ogłuszone piłką i konieczna była interwencja

inną atmosferę – emocje rosły z każdym rozgrywanym meczem. Chwilami było nawet ostro, choć dominowała zasada fair play.

Późnym popołudniem przyszedł czas na finał. Zgodnie z oczekiwaniami znalazły się w nim drużyny rosyjskie, ale końcowa kolejność ciągle była zagadką. W półfinałach spotkali się IPA Jaworzno I, Dynamo Moskwa 23, IPA Kaliningrad i drużyna IPA Śląsk.

Po zaciętej walce (Moskwa/Jaworzno 1) Rosjanie musieli uznać wyższość gospodarzy, co wywołało aplauz nie tylko publiczności, ale także wszystkich drużyn biorących udział w turnieju.

Prawdziwa feta zaczęła się jeszcze tego wieczoru na oficjalnym bankie-



Skąd pochodził Jurand?

Ze Spychowa. Nawet słabnący poziom czytelnictwa nie wpłynął na powszechność tej wiedzy o jednym z bohaterów „Krzyżaków”. Jeśli turystom pokazuje się celę, w której więziony był hrabia Monte Christo, a Don Kichot ze swym wiernym towarzyszem doczekali się pomnika, nic dziwnego, że i sienkiewiczowskie postaci zyskały więcej niż literacką egzystencję.

Na Mazurach, dzięki lasom i jeziorom, w ogóle jest pięknie. I trzeba w tej sytuacji szukać klucza, aby jakoś szczególnie przyciągnąć uwagę turysty, za interesować go tą właśnie, bardziej niż na przykład sąsiednią, miejscowością. Jurand nie jest jedynym autem, jaki ma w zanadrzu Spychowo. Tu jest początek Puszczy Piskiej z Niedźwiedzim Kątem, gdzie ponoć ubito ostatniego grubego zwierza, tędy przepływa Krutynia, szlak wodny niezwykłej urody. I tu jest bezpiecznie.

Już przy wjeździe dowiadujemy się z umieszczonych tablic, że miejscowość jest patrolowana. Siłami własnymi dla wsparcia Policji.

Dobry początek zrobiło Świętajno dwa lata temu ze swym patrolom obywatelskim. Pomysł się sprawdził i przyszła kolej na Spychowo. Chociaż jeszcze jesienią 2002 nic nie wskazywało na to, że uda się zrealizować ambitne zamiary. W czasie spotkania przedwyborczego jednego z kandydatów na wójta przedstawiono zasady działalności patrolu w Świętajnie, „stolicy” gminy, zachęcając do uczestnictwa za tydzień w spotkaniu poświęconym temu wyłącznie tematowi. Zjawili się... jedna osoba.

Ale ciąg dalszy nastąpił. Zapaleńcy – spychowianie pojechali podpaść kolegów, zapoznali się z zakresem obowiązków oraz praw i postanowili spróbować. W styczniu 2003 r. na zebraniu, zorganizowanym w szkole podstawowej, było już 25 chętnych do udziału w programie. Dziś prawdziwie aktywnych jest około czterdziestu, młodszych (zdecydowana większość!) i starszych, kobiet i mężczyzn.

Jest gdzie jeździć i czego dopilnować, w samym Spychowie i przede wszystkim w okolicach, gdzie rozlokowało się kilkaset domków letniskowych. W efekcie jedna nocna służba to ponad sto do stu pięćdziesięciu przejechanych kilometrów. Kontrola, obserwacja, dzięki którym skończyły się włamania do sklepów i domków.

☆
– Tytuł „Bezpieczna gmina 2003”, jakim możemy się poszczycić, to w ogromnej mierze zasługa obywateli patrolu obywatelskich, inicjatywy prekursorskiej w skali kraju – mówi Jan Lisiewski, inspektor do spraw ochrony środowiska UG, zajmujący się również promocją gminy. – A nie ukrywam, że przystępując do ogólnopolskiego konkursu, mieliśmy dużą tremę. Przyszło nam, ukrytym tu wśród lasów i jezior, zmierzyć się z konkurentami o dużych osiągnięciach i tradycjach samorządowych. Najbardziej zachęciły argumenty ze strony policyjnej, ponieważ statystyki nie pozostawiały wątpliwości co do znaczącego i korzystnego wpływu podjętych inicjatyw na stan bezpieczeństwa.

W zgłoszeniu konkursowym zaprezentowano dane za lata 2001 i 2002. W gminie Świętajno, zamieszkałej przez 6300 osób, liczba przestępstw kryminalnych (w sześcioletnich podstawowych kategoriach) wyniosła we wspomnianych latach: 304 i 242, czyli zanotowano spadek o ponad 20 proc. Liczba osób objętych programami profilaktycznymi wzrosła z 995 do 1060. Środki finansowe przeznaczone na bezpieczeństwo (choć nie ma osobnej i tak nazwanej kategorii) zwiększyły się o 19 proc. i wyniosły prawie 430 tysięcy zł, przy czym środ-

ki z budżetu gminy wyasygnowano jeszcze hojniejszą ręką – o 22,4 proc. więcej niż w poprzednim roku. Tym samym ich udział w budżecie wyniósł 5,62 proc. Z 8 do 10 urosła także liczba programów profilaktycznych.

– Patrole obywatelskie to chluba gminy i nasz, można by rzec, znak firmowy – kontynuuje pan Lisiewski. – Jak tylko się da i gdzie się da, wychwalamy ich zasługi, zapal, poczucie odpowiedzialności, inwencję oraz – poza wymiernymi efektami – ich rolę w integrowaniu lokalnej społeczności. Do tego dodajmy inne, mniej spektakularne, ale niezbędne przedsięwzięcia: poprawialiśmy oświetlenie, robiliśmy chodniki, parkingi i barierki, na jednej z ulic w sąsiedztwie szkoły zmieniliśmy organizację ruchu na jednokierunkową, aby zwiększyć bezpieczeństwo uczniów. Pan Karol Rutkowski w ramach programu „Chroń swoje mieszkanie” zajął się bezpłatnym znakowaniem przedmiotów wartościowych, i to on docierał do mieszkańców, a nie oczekiwał biernie na ich zgłoszenia. Wśród rozmaitych realizowanych programów (takich jak np. „Dla czego pies gryzie”) znalazł się również autorski z edukacji komunikacyjnej Doroty Podlaskiej, adresowany do klas IV–VI, uwzględniający lokalną specyfikę i warunki. Dużo dobrego robią nasi strażacy z czterech ochotniczych jednostek na terenie gminy. Poza tym staraliśmy się zagospodarować czas wolny dzieci i młodzieży. Zapewniliśmy też mieszkania służbowe policjantom, co stanowi pośrednią formę wpływu na bezpieczeństwo.

Najważniejsze, że to wszystko dostrzegają oraz wręcz entuzjastycznie komentują mieszkańcy i goście gminy, którzy uwierzyli, że złodzieje czy rozrabiacze nie muszą dyktować warunków. Że naprawdę można ich przegonić.

☆
Kilka miesięcy po utworzeniu patrol został włączony do Fundacji „Przyjazne Spychowo”, która wedle statutu prowadzi działania prewencyjne zmierzające do poprawy stanu bezpieczeństwa i szerzej – tworzy wizerunek miejscowości gościnnej i milej dla turystów oraz pragnie integrować lokalną społeczność. Co ciekawe, filary stowarzyszenia – prezes Janusz Kwiecień i skarbnik Andrzej Samek – są tutejszymi patriotami stosunkowo świeżej daty. Pierwszy pochodzi z Sosnowca i osiadł na Mazurach 20 lat temu, drugi – opuścił Pruszków 10 lat później.

Rozmawiamy w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, czynnie wspieranej przez stowarzyszenie. Stąd dwa kroki do jeziora i do estrady, która być może stanie się załóżkiem amfiteatru, potrzebnego do organizacji imprez kulturalnych i rozrywkowych, które obok sportu zajmują ważne miejsce w planach społeczników. Na ścianie remizy znajduje się nominacja do nagrody, przyznana przez olsztyńskie media patrolowi obywatelskiemu za

Janusz Kwiecień. – Po co mnie i kolegom dodatkowa robota? Otóż chcemy promować naszą miejscowość, a zapewnienie bezpieczeństwa wybraliśmy jako jeden z najistotniejszych elementów. Z własnych przykrych doświadczeń wiemy, jaka jest



Oni dali ten także ważny zaczątek: asp. Karol Rutkowski, Andrzej Samek, Janusz Kwiecień

to, jak po prostu głosi tekst, że „mają już dość złodziejstwa i gonią przestępców, gdzie pieprz rośnie”. W kronice zawarte są pochlebne wpisy gości i artykuły prasowe.

Agnieszka Bruździak, bracia Wiergołińscy, rodzina Popielarczyków – to tylko niektórzy spośród członków pa-

sytuacja, postanowiliśmy zatem wesprzeć Policję, żeby samemu żyć spokojnie i stworzyć komfortowe warunki wypoczynku dla turystów. Których, a cieszymy się z tego niezmiennie, z roku na rok przybywa.

Turystyka to prawdziwa szansa dla Spychowa. Coś, co może zatrzymać



Z każdej strony Spychowa przybysz witany jest informacją o patrolowaniu miejscowości. Siłami obywatelskimi, dodajmy

Nic dziwnego, że w takiej malowniczej okolicy powstały setki domków letniskowych



trołu. Nie sposób wymienić wszystkich...

☆
– Jestem właścicielem tartaku, dobrane mi się siedzie, prowadzę eksport i mógłbym na tym poprzestać – mówi

odpływ młodych ludzi do miast czy za granicę.

– Zamierzamy zintegrować mieszkańców i tak rozruszać wioskę, aby można tu było żyć godnie i ciekawie – zapewniają moi roz-



W Urzędzie Gminy radowano się i z tytułu, i z nagrody – 50 tysięcy złotych

mówcy. – Zaczęliśmy od patrolu, potem wpisaliśmy go w szerszy kontekst, mamy dobre kontakty z dziennikarzami, jest własna strona internetowa www.przyjaznespychowo.prv.pl, w centrum stawiamy ekologię, a w rezultacie już powrócił do nas orzeł. Wysoko oceniamy walory naszej miejscowości, dlatego bez najmniejszych kompleksów szukamy dla niej zagranicznych partnerów, może francuskich, zobaczymy. W ubiegłym roku ze strażakami zorganizowaliśmy dwie sympatyczne imprezy o charakterze festynu, w tym tak zwany powrót Juranda do Spychowa. W bieżącym sezonie kalendarz zapowiada się jeszcze ciekawiej, prowadzimy rozmowy z artystami, więc zachęcamy do odwiedzin.

Już w maju przewidziany jest cykl spotkań członków patrolu oraz kierownika Posterunku Policji w Świątynie asp. Bogdana Niedźwieckiego i dzielnicowego sierż. Sławomira Żywicy z właścicielami domków, aby opowiedzieć przyjeźdnym – ale przecież z racji tego drugiego adresu emocjonalnie związanym z terenem – o naszej społecznej inicjatywie, o pilnowaniu także ich dóbr, w nadziei, że w sezonie włączą się do uczestnictwa. W każdym razie – trzeba zacząć rozmawiać.

Prywatne samochody są na czas patrolu stosownie oznakowane, co z jednej strony daje efekt profilaktyczny, ale z drugiej – zwraca uwagę tych, którym podjęte działania psują szyki. Bo nie ludźmy się, że wszystko idzie gładko. Latem ubiegłego roku jadący powołutką samochód pana Kwietnia został wyprzedzony przez obcy pojazd, z którego sprawcy wyrzucili kamień i strzaskali przednią szybę. W tej szczególnej sytuacji Posterunek Policji w Świątynie wystąpił o wyrównanie strat do Starostwa Powiatowego w Szczepnie.

Ale ludzie dalej robią swoje, nikt nie dał się zastraszyć. I tak, na przykład, w lutym 2004 r. członkowie patrolu ujawnili włamanie do sklepu z artykułami chemicznymi, natychmiast powiadomili policjantów z KPP, a ci zatrzymali sprawców i w całości odzyskali skradzione mienie.

Spółecznicy ze Spychowa chętnie dzielą się swoim doświadczeniem, już zarzabili ideą wieś Faryny z sąsiedniej gminy Rozogi, z powodzeniem działa tam od paru miesięcy kolejny obywatelski patrol. Gdy będzie potrzeba oraz zainteresowanie, niczym prawdziwi emisariusze są gotowi ruszać także w bardziej odległe rejony, aby propagować to, co jest zarazem proste i skuteczne.

– Cieszę się, że mam tak wartościowe wsparcie – mówi asp. Karol Rutkowski, inspirator patroli, pełniący obowiązki specjalisty do spraw prewencji kryminalnej w szczytniejszej KPP. – Tych ludzi połączyło zresztą coś więcej niż troska o bezpieczeństwo, mianowicie potrzeba współdziałania, poprawy warunków życia i estetyki w swojej miejscowości, która, choć mała i spokojna, nie powinna być nudna.

JOLANTA ŚLIFIERZ
zdj. autorka

3 maja, w rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji i wybuchu III powstania śląskiego, na placu Sejmu Śląskiego w Katowicach odbyły się wojewódzkie uroczystości. Głównym ich akcentem było wręczenie sztandaru Szkole Policji w Katowicach.

Wcześniej, podczas mszy świętej za ojczyznę, odprawionej w Archikatedrze Chrystusa Pana, sztandar poświęcił metropolita śląski arcybiskup Damian Zimoń.

– Służcie godnie pod tym znakiem, pamiętając, że otrzymaliście go od śląskiego społeczeństwa – powiedział Andrzej Brachmański, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych



Sztandar na pięciolecie szkoły

i Administracji, wręczając sztandar komendantowi szkoły mł. insp. Markowi Zawartce. W podniosłej ceremonii uczestniczyli: Lechosław Jarzębski – wojewoda śląski, Michał Czarski – marszałek śląskiego sejmiku samo-

szandaru podpisał 29 kwietnia ówczesny minister Józef Oleksy. Szkoła Policji w Katowicach została powołana do kształcenia policjantów pionu prewencji, szczególnie tych, którzy pełnią swe powinności w wielkich

policjantów. Pomyślnie zakończyło proces szkolenia i doskonalenia zawodowego 9291 osób. Co czwarty słuchacz nie zdaje egzaminów. Taryf ulgowych i specjalnego traktowania w szkole po prostu nie ma. Spośród 1293 uczestników egzaminów aspiranckich, przez sprawdziany przebrnęły pozytywnie zaledwie 584 osoby. Na 1413 policjantów startujących do egzaminów podoficerskich zaliczyło je jedynie 690 osób. Odsiew jest pokazny! Nie wynika on bynajmniej z sadystrycznych skłonności kadry. Każdy słuchacz ma do dyspozycji wykładówców i instruktorów przez 18 godzin na dobę – może się konsultować, informować, korzystać z łączy internetowych – i ogromnej biblioteki, zawierającej najnowsze doniesienia policyjnej wiedzy.

W minionym roku rozwinęto również ofertę doskonalenia zawodowego dla policjantów służb konwojowo-ochronnych, policji sądowej i Oddziałów Prewencji Policji.

Prekursorskim rozwiązaniem w skali krajowej jest szkolenie nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjum w zakresie przeciwdziałania patologiom społecznym w środowisku dzieci i młodzieży. Oddziaływanie szkoły nie ogranicza się wyłącznie do propagowania teorii. Codziennie 10 radiowców z 5-osobowymi załogami od 7.00 do 9.00 pełni służbę przed katowickimi szkołami podstawowymi. Już drugi rok z rzędu.

na 23 oficerów ukończyło studia podyplomowe na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego. Szkoła stale współpracuje z Regionalnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli, Akademią Wychowania Fizycznego, Akademią Ekonomiczną, Górnośląską Wyższą Szkołą Pedagogiczną. Wspólnie organizowane są konferencje, sympozja, warsztaty i kursy metodyczne. Dzięki wprowadzonemu w ubiegłym roku modelowi szkolenia dwumianowego znacznie efektywniej wykorzystywane są sale komputerowe, internetowe, symulacyjne oraz obiekty sportowe.

Matka chrzestna sztandaru panna Elżbieta Bolek, przemawiając podczas uroczystości, obdarzyła śląską Szkołę Policji mianem niezwyklej, ze względu na szczególny dar nawiązywania więzi ze społeczeństwem.

Po wbiu przez fundatorów symbolicznych gwoździ w drzewce, wpisach do księgi pamiątkowej i przekazaniu sztandaru odbyła się jego prezentacja. Pierwszy salut oddał sztandar przed pomnikiem Wojciecha Korfańskiego, dyktatora III powstania śląskiego, które przesażdziło o pozostaniu znacznej polaci śląskiej ziemi w granicach Polski. Następnie odbył się apel poległych i składanie wieńców.

A potem... Potem był wielki festyn zorganizowany przez kadrę i słuchaczy szkoły w parku im. Tadeusza Kościuszki. Wystąpiła z koncertem Orkiestra Symfoniczna Katowickiego Holdingu Węglowego, prezentowały się uroczyste mażoletki z ligockiego Domu Kultury, przedstawienie plenerowe pt. „Europa” dał policyjny teatr Scena 07 z Warszawy. Tłumy oglądających przyciągały pokazy sprawności policyjnej i sportów walki, umiejętności psów policyjnych i policji konnej KMP w Chorzowie, wreszcie występy zespołu muzycznego Szkoły Policji. Dzieci rywalizowały o nagrody w licznych konkursach i sprawdzianach wiedzy.

Można było odwiedzić stoisko patronackie szkoły, obejrzeć prezentację dorobku twórców środowiska policyjnego: rzeźbiarzy, grafików, malarzy, zbiorów naszywek i czapek kolekcjonerskich, postrzelać na trenażerach laserowych, dać się zdaktyloskopować jako... porządną przestępcę, i na koniec, po tylu emocjonujących doznaniach, zmierzyć ciśnienie krwi.

ADAM K. PODGÓRSKI
zdj. Szkoła Policji w Katowicach

ządowego, nadinsp. Eugeniusz Szczerbak – pierwszy zastępca komendanta głównego Policji, nadinsp. Kazimierz Szwałkowski – śląski komendant wojewódzkiej Policji, Piotr Uszok – prezydent Katowic, senatorowie i posłowie, przedstawiciele wojska, straży pożarnej, straży miejskich, komendanci powiatowi i miejscy Policji, harcerze.

– Pięć lat to niewiele, ale jednocześnie wiele w życiu każdego człowieka i w życiu instytucji – powiedział komendant Marek Zawartka. – Szkoła jednak, przez dotychczasową działalność dydaktyczną i aktywność społeczną, na trwałe zapisała się w historii Policji, regionu, miasta. Naszą dewizą jest otwartość i prospołeczna misja Policji.

W stwierdzeniu tym nie ma przesady ani nieskromności. Miniony rok przyniósł szkole nominację do nagrody „Skrzydła” w ogólnopolskim plebiscyście „Super Expressu”. Dzięki głosom czytelników gazety szkoła zajęła 3. miejsce w znanym towarzystwie Fundacji Rozwoju Kardiologii z Zabrza i mistrzyni świata w pływaniu Otylii Jędrzejczak z Rudy Śląskiej. Towarzystwo Ochrony Praw i Godności Dziecka „Wyspa” z Chorzowa uhonorowało szkołę Orderem Gwiazdy Wigilijnej. I wreszcie najwyższe wyróżnienie: z inicjatywy marszałka województwa śląskiego Michała Czarskiego powołany został Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru Szkoły Policji w Katowicach. Akt nadania szkole

aglomeracji. Naukę pobierają tutaj policjanci z całego pasma południowych województw Polski: dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego, gdzie służbę pełni jedna trzecia ogółu polskich policjantów.

Przechodzą szkolenia podstawowe i specjalistyczne oraz kursy doskonalenia zawodowego. Mówiąc bezdusznie – „produkt finalny” pracy wszystkich pracowników katowickiej szkoły, czyli absolwent musi wykazać się wszechstronnością wiedzy, doskona-



łym przygotowaniem do pełnienia wyznaczonej roli zawodowej, wielką sprawnością fizyczną, odpornością psychologiczną.

W ciągu pięciu lat w Szkole Policji w Katowicach przeszkolono 12 264



Stalą troską kierownictwa i kadry szkoły jest podnoszenie kwalifikacji dydaktycznych, które zapewniają słuchaczom wysoki poziom szkolenia. 26 wykładowców kontynuują studia doktoranckie, a 11 wyższe zawodowe. Po-

Przeciw łotrystwu i nikkczemności

Procesy integracji europejskiej, w których współcześnie uczestniczy Polska, sprzyjają raczej ekspozycji elementów wspólnych, jakie miały miejsce na naszym obszarze politycznym, niż przypominaniu antagonizmów, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Od historii uciec jednak nie sposób.

Kolejne rocznice wydarzeń, składające się na tożsamość narodową, są naturalną okazją zarówno do przypomnienia faktów i zdarzeń, jak i do mniej lub bardziej pogłębionej refleksji z nimi związanych. W tej konwencji, szczególnie na Górnym Śląsku, powraca się do powstań śląskich (sierpień 1919 r. – pierwsze, sierpień 1920 r. – drugie, maj 1921 r. – trzecie) i plebiscytu (21 marca 1921 r.), które decydowały o losach tego regionu w chwili, gdy w Europie po I wojnie światowej, kresła była nowa mapa polityczna. Wówczas węgiel i przemysł ciężki były jeszcze złotem, dlatego rywalizacja o te tereny między Polską i Niemcami była motywowana nie tylko racjami historycznymi i etnicznymi, ale miała swoje podłoże ekonomiczne, co przysparzało jej ostrości i zaciętości.

Ekspozując, co nieuchronnie i zasadne, kwestie narodowe obecne w tym konflikcie, mniej uwagi poświęca się sprawom bardziej przyziemnym, a w tym działalności służb porządkowych, które szczególnie w takich okresach mają do spełnienia doniosłą rolę. Prawidłowość ta została potwierdzona w gorących dniach III powstania śląskiego. Ukształtowane wtedy parapolicyjne formacje powstające wniosły znaczący wkład w polski czyn zbrojny zarówno w formie bezpośredniego udziału w walkach, jak i działań na zapleczu frontu, prowadzonych głównie w celu zapewnienia elementarnego bezpieczeństwa ludności cywilnej. Współczesna polska Policja jest więc spadkobierczynią tradycji nie tylko Policji Państwowej, co jest już obecne w świadomości formacji i funkcjonariuszy, ale również innych służb policyjnych.

W momencie wybuchu III powstania śląskiego za zapewnienie porządku publicznego na obszarze plebiscytowym odpowiedzialna była, mówiąc w największym uproszczeniu, Policja Górnego Śląska. Została formalnie powołana 24 września 1920 roku i zastąpiła niemieckie formacje policyjne, których nieskrywana wrogość wobec ludności sympatyzującej z Polską, była jednym z ważniejszych powodów wybuchu II powstania śląskiego.

Policja Górnego Śląska była formacją, której geny i rozwiązania organizacyjne skazywały ją na tymczasowość i brak skuteczności. Została bowiem zbudowana na zasadzie pa-

rytetu z osób delegowanych przez dwie podstawowe strony konfliktu – Polaków i Niemców – nazywano ją nawet policją parytetową, co decydowało, że podstawowym kryterium przy rekrutacji kadr nie były kompetencje zawodowe, lecz narodowość i sympatie polityczne. Rzucało to naturalnie na konkretne zachowania poszczególnych funkcjonariuszy. Niemcy byli bowiem z reguły tolerancyjni dla bliskich im narodowościowo osób i restrykcyjni wobec Polaków, polscy policjanci natomiast reprezentowali – co zrozumiale – zupełnie odmienną opcję. W wyniku takich zachowań i postaw osoby łamiące prawo nie tylko unikały odpowiedzialności, ale wręcz wykorzystywały tę swoją rywalizację; np. w marcu 1921 roku dwóch Polaków o kryminalnej przeszłości zostało ostrzeżonych przez naszego ziomka, że interesują się nim niemieccy policjanci, co pozwoliło im uniknąć aresztowania. Głównym, a być może jedynym powodem tej troski, była właśnie narodowość podejrzanym. Podobne sytuacje miały miejsce po obydwóch stronach, co sprawiło, że Policja Górnego Śląska była tworem sztucznym, niezbyt skutecznym, działającym wyłącznie dzięki mandatowi Komisji Międzysojuszniczej.

Pogarszający się stan porządku publicznego, którego nie potrafiła zapewnić policja parytetowa, stał się dla Wojciecha Korfanteo – polskiego lidera na Górnym Śląsku – zrzecnym pretekstem do złożenia 2 maja 1921 roku piastowanego urzędu, komisarza plebiscytowego. Wprost stanowił o tym końcowy akapit wydanej w tym dniu oświadczenia, w którym jego autor oznajmił, cyt.: *Wobec tego stanu rzeczy i olbrzymiego rozgoryczenia ludu nie jestem zdolny spełniać więcej naczelnego mego zadania, a mianowicie utrzymywania ładu i porządku na terenie plebiscytowym* (podkreślenie PM). Z tej przyczyny niemiecki składam urząd komisarza plebiscytowego, podkreślając, że wszystkie usiłowania w kierunku cofnięcia mego postanowienia pozostają bez skutku. (W. Dąbrowski, *Trzecie powstanie śląskie. Rok 1921*, Londyn 1973, s. 33–34)

Pewien stan anarchii porządkowej był więc dla W. Korfanteo pretekstem do rezygnacji z funkcji sprawowanej w imieniu rządu polskiego. Gdy jednak dzień później III powsta-

nie śląskie stało się faktem, sprawa porządku publicznego przestała być kategorią polityczną, a stała się jedną z podstawowych kwestii, z jakimi musiały się zmierzyć władze powstańcze. O jej faktycznym znaczeniu dobitnie świadczy proklamacja W. Korfanteo z 3 maja, która w niemal równej części wyjaśniała intencje i cele powstania, jak i zapowiadała działania mające przywrócić elementarny porządek publiczny. Ten ostatni cel zamierzano osiągnąć dwiema drogami. Z jednej strony odwołano się do sfery wartości moralnych, przypominając, że *Zachowanie się powstańców powinno być wzorowe, mienia i zdrowia bezbronnym ludzi naruszać nikomu nie wolno*. W. Korfanteo uznał jednak ten argument za niezbyt skuteczny, gdyż w dalszej części deklaracji wzmożił go bardziej przyziemnymi sankcjami, zapowiadając, że *Karą śmierci będzie karany każdy, co dopuści się kradzieży z użyciem broni lub przez włamanie się, każdy co dopuści się wymuszenia jakiejś korzyści osobistej przez użycie broni lub gwałtu, każdy co dopuści się morderstwa, zabójstwa, rozboju, zgwałcenia osoby żeńskiej płci, podpalenia, uszkodzenia warsztatów pracy, wodociągów, elektrowni, gazowni*.

Na władze powstańcze nakładam obowiązki czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym i nadaję im niniejszym prawo do użycia wszelkich środków potrzebnych celem zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Każdy co wykroczy przeciw zarządzeniom moim, lub do przeciwdziałania im drugich podlega, będzie karany więzieniem do pięciu lat, aresztem do sześciu tygodni lub grzywną od 20 do 150 000 marek. (W. Dąbrowski, *Trzecie powstanie...* op. cit.)

Cytat ten oraz inne postanowienia związane z kwestiami porządkowymi wydane w momencie wybuchu powstania, a więc stanowiącej niejako jego dokument programowy. Już te proporcje dowodzą, jak wielką wagę przywiązywano na początku maja do opanowania anarchii prawnej i wymuszenia respektowania określonych reguł zachowania. Nie liczba słów jednak czy rozmiar akapitów decyduje o ocenie tego rodzaju dokumentów. Nieporównanie istotniejsze są kryjące się za nimi intencje i treści. Oceniając w ten sposób deklarację, można stwierdzić, że jej najistotniejszym elementem była jednoznacznie wyrażona wola związania się z Polską, co miało dokonać się nie przy udziale gwałtów i zbrojnej przemocy, lecz środkami odpowiadającymi temu szlachetnemu wyczekiwaniu celowi.

Troska W. Korfanteo i władz powstańczych o przywrócenie porzą-

ku publicznego, oprócz owych symbolicznych motywów, wynikała także z realiów życia, których stałym wtedy elementem była przemoc, samowola, gwałty i inne podobne zjawiska. Jednym z najbardziej przejmujących tego świadectw są obserwacje Stanisława Srokowskiego, piszącego w pamiętniku m.in.: *I inne jeszcze wspomnienie z tych czasów przejdzie do historii, a mianowicie gwałtów, okrucieństw i łotrystw, popełnianych przez Niemców na ludności polskiej wszędzie tam, gdzie mogli się one dać. Obfitość i dzikość owych nikkczemności przeszła wszystko, co sobie można było wyobrazić nawet po Niemcach, zaprawionych do mordu i bezprawia w długiej czteroletniej Wojnie światowej. Każdy też, wszechstronnie a uczciwie opisujący dzieje śląskiego ruchu w 1921 roku, może śmiało dać również tytuł historii katuszy ludności polskiej, bo sadystyczny elementu wojny ujawniło się najwięcej. Okropnem był zwłaszcza miesiąc maj*.

Pogromy spokojnej ludności polskiej połączone z rabunkiem, miały miejsce w Wachowie, Wysokiej, Lesnej, Wolnym Kadłubie, Paciołkowie, Zębolicach, Rzedowicach, Kluczborku, Olszynie pod Raciborem i gdzieindziej. W Raciborzu zdemolowano Towarzystwo „Strzechę”, firmę polską Wegweiser, Bank Ludowy, a częściowo i Bank Przemysłowy. Rozwalano domy polskie w Borzysławicach, Naczysławicach i w wielu innych wioskach powiatu Kozielskiego. Wszędzie tam dopuszczano się rabunków. W powiecie opolskim w pierwszej połowie maja naliczono ich 250, popełnionych przez Niemców na ludności polskiej, na ogólną sumę 20 milionów marek niemieckich. Ludzi uprowadzono i zamykano w więzieniach lub obozach koncentracyjnych, jak np. w ostawionym Chociebużu (Ccttbus), nie setkami, ale tysiącami. W Kroglinie, Falkowicach, Damszu, Libnej i Zazdrości zaaresztowano wszystkich polskich członków komitetów parytetycznych. Z samego Kluczborka uprowadzono do 200 osób, w tym dentystę Piosta, redaktora Kulikę, wachmistrza policji miejskiej Szykownego, porucznika policji Salomona. Najwięcej wywożono jednak po lewej stronie Odry, najczęściej straszliwie bijąc i maltretując nieszczęśliwych, przyczem z policją w zawody szła cywilna ludność niemiecka. Wystarczyło być Polakiem, ba, nawet nieszwinią Niemcem, aby ściągnąć na siebie więzienie i jak najdłuższe przesładowanie.

(...) Liczbę wymordowanych Polaków, wliczając w to wziętych z bronią w rękę powstańców lub osób podejrzanym o sprzyjanie polskiemu ruchowi zbrojnemu oceniam na 3 do 4 tysięcy. Najczęściej jednak ofiarą padali Bogu ducha winni członkowie komitetów parytetycznych. W samym Zakrzowie (Sakrau) znaleziono według urzędowego sprawozdania w szopie 23 trupy mężczyzn od 18 do 40 lat, w tym 9 z zdruzgotaną czaszką, inne jak Franciszka Bamby z Oleszka, Wiktora Kerna z Strzebińowa, Wiktora Zajęca najstraszniej pomaskarowane. W Kędzierzynie Niemcy, opuszczając tę miejscowość, zamordowali między innymi na odchodnym 16 Polaków, funkcyj-

riuszy kolejowych, przyczem odrąbali ręce, wykluwali oczy itp. Tam też natrafiono po odejściu Niemców na dwóch starców z odciętymi nogami. W innym miejscu okrutny los spotkał 9 kolejarzy polskich, którym zbrodniarze niemieccy przed straszną egzekucją kazali nadto gołymi rękoma wydrapać sobie w ziemi groby. Tak samo mordując w bestialski sposób w lesie pod Pogorzalcami 6 zakładników, wziętych z gmin Stare Koźle i Brzeziec, Niemcy zmusili nieszczęśliwych ofiar do wykopania sobie własnymi rękoma grobów. Z pomordowanych wtedy, Leszczykowi Józefowi z Brzeziec pocięli ciału nożami, Leszczyka Jana zamordowano przez rozbitcie czaszki aż mózg zupełnie wypłynął. Kaluży Janowi z Brzeziec polamano przed zabiciem ręce i żebra, Leszczyka Ignacego zamordowano, zadając straszne rany cięte. Najhumanitarniej obeszli się zbiry niemieckie ze Stolarzem Leonem z Starego Koźla, zabijając go pochłonięciem bagnetem w bok z tyłu. Wszystko są to fakty stwierdzone komisyjnie w dniu 13 maja i z najmniejszymi szczegółami przedstawione Komisji polskiej. (S. Srokowski, *Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego 1921 rok*, Poznań 1926, s. 11–14)

Ten drugi długi cytat nie ma na celu epatowania okrucieństw czy też innymi również drastycznymi treściami przekazu. Odwołanie się do niego ma jedynie zobrazować relacje między ludnością polską i niemiecką, owocujące w skrajnych wypadkach czynami drastycznymi, rzutującymi niewątpliwie na stan porządku publicznego czy też, używając dzisiejszej terminologii, na poczucie bezpieczeństwa obywateli. Można oczywiście zarzucić S. Srokowskiemu subiektywizm, wynikający z emocjonalnej identyfikacji z polskimi racjami i argumentami, a więc ze stroną, którą reprezentował. I zarzut ten byłby i jest po części słuszny. Bez trudu strona przeciwna potrafiłaby bowiem podać – i czyniła to – również naganne, przestępcze zachowania Polaków, kwitując to stosownymi wnioskami i komentarzami. Nie osłabia to jednak wiarygodności wspomnianego przekazu, głównie dlatego, że S. Srokowski nie prezentuje opisywanych zdarzeń w tonacji czarno-białej, będąc również krytycznym wobec Polaków, szczególnie gdy przedmiotem rozważań są sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Z dezaprobatą zauważa on np. skłonność powstańców do rabunków i innych gorszących zachowań. Usprawiedliwia je, co prawda, trudnościami aprowizacyjnymi, niemniej nie pomija ich milczeniem. Pod datą 11 czerwca pisał np.: *Przy braku pieniędzy cała demobilizacja może się zamienić w dziki rabunek. Zapowiedź tego zaszła już w grupie północnej, która z poczty w Tarnowskich Górach zabrała bez pokwitowania znajdujące się tam, a przeznaczone na wypłatę rent sumę 56 000 marek niemieckich. Inny taki wypadek, i tak samo z pieniędzmi przeznaczonymi na renty zdarzył się z 2. pulkiem, który w urzędzie pocztowym w Żorach zabrał 100 000 marek*.

Przewijające się we wspomnieniach, a także w prasie tamtego okresu, inne liczne podobne spostrzeże-

nia i obserwacje pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego w III powstaniu śląskim był charakterystyczny dla niemal wszystkich konfliktów zbrojnych. Wojska walczyły, ludność cywilna natomiast była narażona na samowolę ze strony nie tylko ludzi w mundurach, ale i jednostek zde-moralizowanych, które wykorzystując chaos i brak sprawnego aparatu administracyjnego dopuszczały się licznych przestępstw. Władze powstańcze – o czym świadczą przypominana wcześniej deklaracja z 3 maja – były świadome tego niebezpieczeństwa i usiłowały drogą ustawodawstwa nadzwyczajnego przeciwdziałać tym tendencjom. Ponadto od pierwszych dni walk tworzone formacje porządkowe, mające egzekwować owe postanowienia oraz chronić bezpieczeństwo ludności, jak również dobra materialne, a w tym szczególnie produkcyjne. Te doraźne niejako zadania miały początkowo wypełniać powołane jeszcze przed wybuchem powstania stráže kopalniane i hutnicze, działające w swoich miejscach pracy.

Innym elementem przedpowstańczego systemu organów porządkowych były Straże Obywatelskie, których członkowie mieli m.in. zapewnić bezpieczeństwo na drogach oraz ich drożność. Specjalne zadania przewidziano dla kolejarzy mających zapewnić ruch kolejowy oraz pocztowców odpowiedzialnych za linie łączności.

Z chwilą wybuchu powstania wspomniane organizacje oraz inne podobne grupy zostały podporządkowane nowo utworzonemu Dowództwu Okręgu Etapowego, odpowiadającemu za sprawy bezpieczeństwa. Miało ono swoje struktury terenowe w postaci komendantów powiatowych, komendantów miast i placów typu wiejskiego i komendantów dworców kolejowych. Do ich pierwszych obowiązków należało całkowite rozbrojenie ludności niezorganizowanej wojskowo, a także ochrona kasy, banków, magazynów, budynków publicznych i urzędów użyteczności publicznej.

Ważną decyzją władz powstańczych, z punktu widzenia problemów porządkowych, było zobowiązanie zakładów górniczych, przemysłowych i handlowych do wypłacania wszelkich należnych świadczeń rodzinom powstańców, co nie tylko zmniejszało ich naturalną troskę o los najbliższych, ale pozbawiało pretekstu do zawłaszczania cudzej własności. Osłabieniu i eliminacji tych destrukcyjnych zachowań miały też sprzyjać inne decyzje w postaci np. wprowadzenia rent dla członków rodzin po poległych powstańcach i dla inwalidów powstańczych czy też organizowanie dożywiania powstańców, czym zajmował się głównie Polski Czerwony Krzyż.

Mimo tych przedsięwzięć stan bezpieczeństwa i porządku publicznego pozostawał wiele do życzenia. Wręcz można stwierdzić, że w przestępczych działaniach górowali Niemcy, ale i Polacy nie mieli tu czystej karty. Dla władz powstańczych szczególnie dotkliwą

z tego punktu widzenia porażką były następstwa zdobycia olbrzymiego magazynu spirytusu zlokalizowanego w tzw. Koziełskiej Przystani. Jak pisze K. Popiolek: *magazyny te uległy kilkakrotnie rabunkom, w których obok ludności cywilnej brały udział różne większe oddziały wojskowe, a nawet powołani do ich pilnowania żandarmi, tak że z wielkim tylko trudem potrafiono opanować sytuację. Naraziło to z jednej strony władze powstańcze na ogromne straty (za szkody wyrządzone w Koziełskiej Przystani musiała Naczelna Władza zapłacić około 2 miliony marek niemieckich), z drugiej strony przez nieopamątkowane pijaństwo niektórych oddziałów stało się przyczyną różnych niepowodzeń militarnych (K. Popiolek Trzecie Śląskie... op. cit., s. 147–150).*

Niezadowolająca skuteczność organów porządkowych zmusiła władze powstańcze do dokonania korekt w systemie organów policyjnych. Jedną z najważniejszych zmian było utworzenie na podstawie rozkazu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych z 20 maja Żandarmerii Górnego Śląska, która miała wypełniać typowe funkcje policyjne, gdyż do zakresu jej czynności wpisano utrzymanie porządku, zapewnienie przestrzegania zarządzeń wydawanych przez władze powstańcze oraz czuwanie nad bezpieczeństwem ludności. W skład nowej formacji weszli z mocy prawa wszyscy członkowie policji plebiscytowej narodowości polskiej, którzy mieli zostać wzmocnieni ochotniczym zaciągami. Dowództwo nad nową formacją powierzono Maksymilianowi Żyło.

Drugi niezwykle istotny element nowego systemu, mającego ograniczyć elementy anarchii, stanowiły sądy wojskowe przy dowództwach grup taktycznych. Rozporządzenie o ich utworzeniu podpisane przez W. Korfańskiego i członków Wydziału Wojskowego ukazało się 21 maja. Stanowiło ono, że sąd w składzie: przewodniczący i czterech ławników wyznaczonych przez dowódcę grupy, miał orzekać o przestępstwie popełnionym przez wojskowego służącego w formacji powstańczej lub osobę cywilną, o ile przestępstwo kwalifikowało się do kompetencji sądu wojskowego. Jego organem wykonawczym miała być utworzona dzień wcześniej żandarmeria i komenda placu.

W trosce o ochronę ludności cywilnej przed nadużyciami ze strony oddziałów wojskowych władze powstańcze zabroniły też po raz kolejny dokonywania bez uzasadnionej potrzeby rekwizycji. Gdyby jednak stan wyższej konieczności usprawiedliwiał takie działania, szczegółowo określono sposób przeprowadzania rekwizycji i regulowania za nie należności. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ochroną tą objęto w równym stopniu ludność polską co niemiecką, przy czym troska o tę ostatnią wynikała, jak się zdaje, zarówno z przesłanek humanitarnych, jak i politycznych. W. Korfański wiedział bowiem, że naruszenie własności osobistej dalałoby stronie

niemieckiej dogodny pretekst do działań propagandowych w kraju oraz na arenie międzynarodowej. W praktyce święte prawo własności było oczywiście wielokrotnie gwałcone, ale odbywało się to wbrew oficjalnemu stanowisku władz powstania i było zagrożone różnego rodzaju sankcjami, co osłabiało w jakimś mierze niemieckie skargi i pretensje.

11 czerwca strona polska, po zgłoszeniu niewielkich zastrzeżeń, jednostronnie zaakceptowała plan likwidacji powstania, przygotowany przez Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową. Jego elementem było wycofanie ze spornych terenów organów administracyjnych rywalizujących państw, a w tym i organów porządkowych. Miały je zastąpić Milicje Gminne, podlegające włoskiemu dowódcy Policji Górnego Śląska, a pozostające w dyspozycji kontrolerów powiatowych. O tym rozwiązaniu Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych poinformowała ludność polską 13 czerwca, w rozpowszechnionej w związku z tym odezwie. Jednocześnie komenda wydała rozkaz adresowany do dowódców oddziałów powstańczych, nakazujący im nie tylko pomoc w organizacji wspomnianej milicji, ale również skierowanie do niej podkomendnych. Tym samym sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego formalnie przejęła Komisja Międzysojusznicza, gdy faktycznie realna odpowiedzialność spoczywała nadal na polskich instytucjach policyjnych.

Na Górnym Śląsku polskie organizacje policyjne pojawiały się od 1919 roku. Był to z jednej strony wyraz rozumienia potrzeby tworzenia nowoczesnego aparatu administracyjnego, z drugiej wynikało z doraźnej konieczności podjęcia samoobrony przed terrorem niemieckich organizacji paramilitarnych. Taka naturalna hierarchia zadań spychała na plan dalszy działania typowo porządkowe, co rzutowało na poziom bezpieczeństwa ludności. Te negatywne zjawiska nasilały się podczas trzech powstań. Potrzeby pola walki są bowiem w takich sytuacjach zawsze nadrzędne i bywają zazwyczaj zaspokajane kosztem ludności cywilnej.

Policyjne formacje powstańcze nie zawsze potrafiły sprostać oczekiwaniom. Mimo to wysiłek włożony w ich budowę, a także efekty ich działań, były ważnym fragmentem polskiego czynu zbrojnego. Uzasadniając najprościej tę tezę, można stwierdzić, że bez nich polska ludność byłaby nieporównanie bardziej zagrożona zarówno przestępczością o charakterze kryminalnym i pospolitym, jak i nieprzychylnymi poczynaniami mającymi podtekst narodowy. Ponadto służba w policyjnych formacjach powstańczych była znakomitą szkołą dla wielu przyszłych funkcjonariuszy Policji województwa Śląskiego. Formalnie zaczęto ją organizować w czerwcu 1922 roku, faktycznie jej podwaliny osobowe i strukturalne tworzone od 1919 roku, a III powstanie śląskie było w tym procesie niestychanie cennym doświadczeniem.

PIOTR MAJER



28 kwietnia br. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbyły się uroczystości przy Grobie Policjanta Polskiego. W obchodach upamiętniających śmierć policjantów zamordowanych m.in. w Katowiu i Kalininie (Twerze) wzięli udział: wojewoda śląski Lechosław Jarzębski, przedstawiciele władz samorządowych, kierownictwo KWP w Katowicach, członkowie Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939” oraz młodzież szkolna.

Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Katowicach





Porozumienie ze Słowakami

Małopolski komendant wojewódzki Policji nadinsp. Andrzej Woźniak i dyrektor wojewódzkiej policji w słowackim Preszowie plk Ladislav Malik podpisali porozumienie o ścisłej współpracy obydwu regionów.

Umowa stanowi kontynuację uzgodnień rządów obu państw (podpisanych w marcu tego roku). Na ich podstawie postanowiono zacieśnić współpracę policji na terenach przygranicznych. Tym bardziej że Polska i Słowacja w ciągu najbliższych lat – jako członkowie Unii Europejskiej – będą musiały dostosować się do Układu z Schengen w sprawach związanych z poszukianiem i obserwacją transgraniczną.

Wymiana informacji o grupach przestępczych i narkotykowych handlarzach, wspólna analiza przestępstw gospodarczych i intensywne poszukiwanie osób ściganych w obu krajach, to tylko

kilka punktów z umowy o współpracy między policjami z Małopolski i województwa preszowskiego na Słowacji.

Podpisane porozumienie zakłada także pomoc krakowskich specjalistów w tworzeniu wydziału analizy kryminalnej w Preszowie. Funkcjonariusze z obu komend będą też wspólnie się szkolić.

– Przykładem dobrej współpracy między obydwojema krajami jest zakończona właśnie wspólna kontrola przedsięwzięć ważnych dla współpracy nadgranicznej, jakie prowadzone były w Małopolsce i na Słowacji z funduszy PHARE – podkreśla małopolski komendant wojewódzki Policji, życząc słowackiemu dyrektorowi wojewódzkiemu policji i sobie, aby współpraca ta w dalszym ciągu rozwijała się tak pomyślnie dla obydwojga stron.

Zespół Prasowy KWP w Krakowie
zdj. KWP w Krakowie



Narada szefów policji w Rydze

WRydze (Łotwa) w dniach 29–30 marca br. odbyła się narada robocza szefów policji, straży granicznych i służb celnych krajów bałtyckich, Finlandii, Polski oraz Północno-Zachodniego Okręgu Administracyjnego Federacji Rosyjskiej.

Polską Policję reprezentował pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Eugeniusz Szczerbak. Głównym tematem obrad była współpraca, po rozszerzeniu Unii Europejskiej, uczestniczących służb w zakresie zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, a zwłaszcza grup zajmujących się produkcją i przemytem narkotyków, organizacją nielegalnej migracji, organizacją prostytucji i handlem ludźmi.

Uzgodniono m.in., że latem bieżącego roku odbędzie się w Tallinie spotkanie ekspertów laboratoriów kryminalistycznych w celu porównania wyników profilowania narkotyków syntetycznych, a zwłaszcza amfetaminy, co mogłoby przynieść w efekcie dokładniejsze okre-

ślenie dróg przemytu prekursorów i gotowych środków odurzających.

Podczas spotkania uczestnicy zobowiązali się do przekazania informacji o możliwościach bezpośredniej wymiany danych między jednostkami policji kryminalnych państw uczestników.

Doceniając rolę oficerów łącznikowych w aktywizacji współpracy międzynarodowej, policja estońska zobowiązała się również do organizacji w pierwszym półroczu spotkania oficerów łącznikowych ze wszystkich uczestniczących instytucji i krajów.

Według oceny uczestników, umożliwiło to jeszcze lepszą koordynację współpracy dwustronnej, wielostronnej i na forum organizacji międzynarodowych (Europol, Interpol).

Z dużym zainteresowaniem spotkało się również ponowione przez nadinsp. E. Szczerbaka zaproszenie do udziału w organizowanej w Warszawie w kwietniu 2005 roku konferencji, podsumowującej pierwszy rok pracy naszych policji w strukturach UE.

D. DRZAŁ
zdj. autor

Amerykańscy policjanci z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Mazowieckiej Grupy IPA – Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji, od 30 marca do 9 kwietnia 2004 r. przebywała w Polsce 12-osobowa grupa amerykańskich policjantów wraz z rodzinami.

Wszyscy są polskiego pochodzenia i należą do Organizacji Polonijnej o nazwie Pulaski Association New York City Police Department. Pomysł przyjazdu do Polski tej licznej grupy zrodził się dwa lata temu, kiedy, na zaproszenie prezydenta RP, Julian Dwornik przyjechał do naszej ojczyzny w rocznicę zamachu na World Trade Center wraz z pięcioma policjantami i dwoma strażakami, którzy uczestniczyli w akcji ratowania i wydobywania ludzi z gruzów zawałonych budynków. To wtedy Julian Dwornik nawiązał kontakt z przewodniczącą Mazowieckiej Grupy IPA Jolaną Sikorą.

Pulaski Association New York City Police Department to organizacja zrzeszająca policjantów polskiego pochodzenia nie tylko z Nowego Jorku, a także z innych stanów, która ma za zadanie kultywowanie polskiej tradycji, a także zbieranie pieniędzy na rehabilitację dzieci chorych na serce oraz stypendia dla dzieci na naukę w szkołach wyższych. W ubiegłym roku uzbierano na te cele kwotę 13 tys. dolarów. Keith Parowski, zastępca Departamentu Biura Szeryfa z Blair County w Pensylwanii, Martyn Bilecki z Chicago Police Department, John Król – detektyw 094 Squad z Green Point, Alicja Doliński – police officer z Queens Task Force oraz wspomniany Julian Dwornik, który jest detektywem w 094 Squad Green Point Brooklyn w Nowym Jorku to tylko niektórzy z zaproszonych.

Pobyt w Polsce, ze względu na zakwaterowanie w hotelu Chopin w Sochaczewie (ma status IPA houses), rozpoczął się od zwiedzania Warki, gdzie znajduje się Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, i degustacji znanego piwa, na którą zaprosił gości dyrektor wytwórni.

Warszawa była kolejnym etapem wycieczki. Oprócz Starego Miasta, Grobu Nieznanego Żołnierza, Łazienek, Sejmu, Amerykanie zwiedzili Komendę Stołeczną Policji, gdzie obejrzeli stanowisko kierownika. Na zakończenie pobytu w stolicy odbyło się miłe spotkanie w ambasadzie amerykańskiej.

Następnie było zwiedzanie Jasnej Góry w Częstochowie, a także Muzeum w Oświęcimiu.



W Krakowie goście obejrzeli Zamek Królewski na Wawelu, Kościół Mariacki, Sukiennice i Muzeum Soli w Wieliczce.

W drodze do Zakopanego delegacja amerykańska zatrzymała się w Limanowej. W oficjalnym spotkaniu udział wziął mł. insp. Jerzy Kruczek, komendant powiatowej Policji oraz jego zastępcy. Na zaproszenie Stanisława Gągały – prezesa zarządu, delegacja zwiedziła polsko-amerykańską firmę Gold Drop. Goście zostali też zaproszeni przez kustosza i proboszcza Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia z Pasierbca.

W Zakopanem amerykańskich funkcjonariuszy czekały kolejne niespodzianki. Udali się do Morskiego Oka, na Kasprowy Wierch. Spacerowali też po Krupówkach, kupując pamiątki. Na zakończenie wizyty gospodarze urządzili tradycyjny poczęstunek w góralskiej chacie.

W drodze powrotnej goście zwiedzili Żelazową Wolę, gdzie znajduje się Muzeum Fryderyka Chopina, oraz Pałac w Czerwińsku.

Amerykańscy przyjaciele obiecali, że nie jest to ich ostatnia wizyta w kraju przodków.

ARKADIUSZ SKRZYPCZAK
zdj. autor

„Policja to ludzie – ludzie to Policja”

W kwietnia br. z inicjatywy Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy odbyło się spotkanie z prof. George'em L. Kellingiem z Manhattan Institute i prof. Catherine M. Coles z Harvard University, autorami książki „Wybite szyby. Jak zwalczać przestępczość i przywrócić ład w najbliższym otoczeniu”. Organizatorami spotkania byli przedstawiciele Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, a w szczególności Marek Koźbial. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Straży Miejskiej m.st. Warszawy, Biura Służby Prewencyjnej KGP oraz jednostek organizacyjnych KSP.

G. Kelling, jeden z najwybitniejszych kryminologów USA, oraz C. Coles, antropolog i prawnik, w czasie spotkania mówili o metodach zwalczania przestępczości oraz programach profilaktycznych realizowanych na terenie USA. Najlepsze wyniki w zakresie poprawy bezpieczeństwa obserwuje się w miejscach, gdzie współpraca Policji ze społeczeństwem jest bliska.

Dlatego też coraz częściej w USA Policja stara się wychodzić do społeczeństwa z konkretnymi propozycjami współpracy, zdobywać zaufanie i wsparcie w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Ważnym elementem podejmowanych działań jest przeprowadzenie szczegółowej analizy zagrożeń. Po dokonaniu

analizy następuje opracowanie, a następnie wdrożenie działań programowych.

Jedną wybitną szybą prowadzi do wybicia kolejnych szyb. Brak reakcji na drobne wykroczenia powoduje wzrost poczucia zagrożenia w społeczeństwie, a w konsekwencji również wzrost przestępczości. Drobne przestępstwa należy ścigać, bo to one stwarzają atmosferę zagrożenia w społeczeństwie – stwierdził na zakończenie spotkania prof. George Kelling.

KRZYSZTOF JASKÓLSKI
zdj. Łukasz Bąk



Świadczenia rodzinne, pomoc społeczna

Świadczenia rodzinne

Ustawą z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. nr 228, poz. 2255) wprowadzone zostały dość duże zmiany dotyczące zasad i wysokości zasiłków rodzinnych i dodatków do tych zasiłków. Ustawą tą stworzono spójny, klarowny system wsparcia rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. W gronie policjantów, emerytów i rencistów policyjnych oraz pracowników cywilnych resortu spraw wewnętrznych jest wielu takich, którym materiałnie wiedzie się wręcz źle. Uregulowania zawarte w przepisach omawianej ustawy stwarzają możliwość choć częściowego złagodzenia trudnej sytuacji znacznej liczby rodzin w naszym środowisku.

Nowy system pomocy rodzinie zakłada powstanie całkiem nowych rodzajów świadczeń, a mianowicie: zasiłek rodzinny i 8 dodatków do tego zasiłku oraz 2 świadczenia opiekuńcze, a ponadto wprowadza istotne zmiany w sposobie ich uzyskania i wypłacania.

Jedną z zasadniczych zmian jest przeniesienie obowiązku ustalania prawa i wypłaty świadczeń do urzędów gmin i miast. Docelowo, od 2006 r. to właśnie te urzędy mają całkowicie przejąć ustawowe obowiązki.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 maja 2004 r.

Uregulowane ustawą zasiłki i dodatki do zasiłków przysługują **wyłącznie rodzicom, opiekunom i osobom uczącym się** pod warunkiem, że dochód **netto** na osobę nie przekracza 504 zł lub 583 zł, jeżeli w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne.

Za podstawę do uznania prawa do zasiłku rodzinnego ustawa przyjmuje dochód netto. Oznacza to, że od przychodu odlicza się: kwoty alimentów świadczonych na rzecz innych, koszty uzyskania przychodu, podatek od osób fizycznych, składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Zasiłek rodzinny

Zasiłek rodzinny przysługuje rodzicom, opiekunom i osobom uczącym się do ukończenia przez dziecko:

- 18. roku życia lub
- nauki w szkole, jednak nie dłużej niż do ukończenia 21. roku życia, albo
- 24. roku życia, jeżeli kontynuuje naukę w szkole lub szkole wyższej i posiada orzeczenie o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Od 1 maja 2004 r. do 31 sierpnia 2005 roku wysokość zasiłku rodzinnego miesięcznie wynosi:

- 43 zł na pierwsze i drugie dziecko;
- 53 zł na trzecie dziecko;
- 66 zł na czwarte i kolejne dziecko.

Od 1 września 2005 r. wysokość miesięcznego zasiłku rodzinnego wynosić będzie:

- 44 zł na dziecko w wieku do ukończenia 5. roku życia;
- 56 zł na dziecko w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 18 roku życia;
- 65 zł na dziecko w wieku powyżej 18 roku życia do ukończenia 24. roku życia.

Zasiłek rodzinny nie przysługuje, jeżeli dziecko przebywa w instytucji za-

pewniającej całodobowe utrzymanie lub w rodzinie zastępczej albo pozostaje w związku małżeńskim.

Zróżnicowanie wysokości zasiłku rodzinnego w zależności od liczby dzieci oraz wieku daje możliwość zwiększenia pomocy wraz z rosnącymi z wiekiem kosztami utrzymania dziecka. Ponadto ustawa zakłada dalszy stopniowy wzrost wysokości zasiłków rodzinnych tak, że w 2009 r. osiągną one pułap przynajmniej 40 proc. wartości koszyka żywnościowego.

W świetle omawianej ustawy pozostają na utrzymaniu męża (żony) małżonkowie z dniem 1 maja 2004 r. (data wejścia w życie ustawy) pozbawieni zostali uprawnień do zasiłku rodzinnego.

Dodatki do zasiłku rodzinnego

Rodzinom uprawnionym do zasiłku rodzinnego przysługują **jednorazowe lub okresowe** dodatki do tych zasiłków z tytułu:

- **urodzenia dziecka** – przysługuje na każde dziecko matce lub ojcu dziecka, a także opiekunowi, jeżeli wcześniej dodatku tego nie otrzymywali rodzice – **jednorazowo 500 zł**;
- **korzystania z urlopu wychowawczego** – przysługuje matce, ojcu, opiekunowi prawnemu lub osobie przysposabiającej, gdy jest uprawniona do zasiłku rodzinnego na dziecko – **miesięcznie 400 zł**. Dodatek ten przysługuje na dziecko do ukończenia 4 lat, a jeśli jest niepełnosprawne – do ukończenia 18 lat przez:
 - 24 miesiące – w razie wychowywania jednego dziecka,
 - 36 miesięcy – podczas urlopu wychowawczego w związku z urodzeniem bliźniąt,
 - 72 miesiące – w razie sprawowania opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym;
- **samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnego** – przysługuje maksymalnie przez 3 lata osobie wychowującej dziecko do ukończenia 7 lat w wysokości 400 zł miesięcznie. Mają do tego prawo panny, kawalerowie, wdowy, wdowcy, osoby rozwiedzione oraz pozostające w separacji, którzy utracili zasiłki dla bezrobotnych, jeżeli są uprawnieni do zasiłku rodzinnego na dziecko. Nie dostaje go jednak osoba, która nie jest zarejestrowana w urzędzie pracy jako poszukująca pracy oraz osoba mająca ustalone prawo do emerytury, renty inwalidzkiej czy socjalnej lub świadczenia pielęgnacyjnego;

• **samotnego wychowywania dziecka** – przysługuje matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo osobie przysposabiającej dziecko – w wysokości miesięcznie **170 zł** na każde dziecko albo miesięcznie **250 zł** na każde dziecko niepełnosprawne. Dodatek ten również przysługuje osobie uczącej się. Nie przysługuje jednak, gdy dziecko lub osoba ucząca się ma ustalone prawo do renty socjalnej lub renty;

• **kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego** – przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi, a także osobie uczącej się na pokrycie zwiększonych wydatków związanych z rehabilitacją lub kształceniem dziecka w wieku:

- do ukończenia 16 lat w przypadku niepełnosprawności,
- powyżej 16 lat do 24 lat, jeżeli posiada orzeczenie o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności.

Dodatek przysługuje miesięcznie w wysokości:

- **50 zł** na dziecko w wieku do 5 lat;
- **70 zł** na dziecko w wieku powyżej 5 lat do ukończenia 24 lat;

• **rozpoczęcia roku szkolnego** – przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi, a także osobie uczącej się, na częściowe pokrycie wydatków związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Wypłacany raz w roku we wrześniu w wysokości **90 zł** dla każdego ucznia;

• **podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania**. Przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi, a także osobie uczącej się na częściowe pokrycie wydatków związanych z czasowym zamieszkaniem. Dodatek ten przysługuje przez 10 miesięcy w roku (od września do czerwca) i wynosi **80 zł** miesięcznie na każde dziecko;

• w noweli do ustawy o świadczeniach rodzinnych (z 29 stycznia 2004 r. Dz.U. nr 35, poz. 305) wprowadzono jeszcze jeden dodatek na pokrycie wydatków związanych z zapewnieniem dziecku możliwości dojazdu z miejsca zamieszkania do miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły, w wysokości **40 zł** na dziecko miesięcznie przez 10 miesięcy (od września do czerwca). Dodatek ten przysługuje matce lub ojcu albo opiekunowi.

Świadczenia opiekuńcze

W świetle omawianej ustawy świadczenia opiekuńcze to: **zasiłek pielęgnacyjny i świadczenie pielęgnacyjne**.

Celem zasiłku pielęgnacyjnego jest częściowe pokrycie wydatków ponoszonych przez rodzinę w związku z koniecznością zapewnienia opieki i pielęgnacji niepełnosprawnemu dziecku (niezależnie od wieku dziecka) lub osobie dorosłej. Warunkiem uzyskania tego świadczenia jest orzeczenie o niepełnosprawności dziecka do ukończenia 16 lat lub orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności osoby dorosłej albo umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli niepełnosprawność powstała przed ukończeniem 21 lat.

Zasiłek pielęgnacyjny wynosi **144 zł** miesięcznie. Przysługuje on niezależnie od faktu pobierania zasiłku rodzinnego. Zasiłek ten nie przysługuje jednak osobie uprawnionej do **dodatku pielęgnacyjnego**.

Świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością opieki nad dzieckiem przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi dziecka, jeżeli nie podejmuje lub rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym. Świadczenie to przysługuje w wysokości **420 zł** miesięcznie.

☆

Ustawa wprowadziła zmiany w realizacji świadczeń. Docelowo od 1 września 2006 r. będą je przyznawać i wypłacać gminy i miasta. W pierwszym etapie do 31 sierpnia 2005 r. przyznawanie i wypłatę świadczeń rodzinnych re-

alizują m.in. właściwe jednostki organizacyjne podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji (w tym ZER MSWiA).

Zasiłek rodzinny przyznawany jest na **wniosek**.

Z wnioskiem mogą wystąpić: rodzice dziecka, opiekun prawny, osoba przysposabiająca dziecko, osoba pełnoletnia ucząca się w szkole, jeżeli jest sierotą albo utrzymuje się samodzielnie z alimentów.

Osoba zainteresowana składa wniosek o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego oraz niezbędne dokumenty. Wzory tych dokumentów stanowią załączniki do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 5 marca 2004 r. o sposobie postępowania w sprawach o świadczenia rodzinne (Dz.U. nr 45, poz. 443). Druki dokumentów można otrzymać w organach zobowiązanych do wypłaty świadczeń rodzinnych (w MSWiA w ogniwach kadrowych, socjalnych oraz w ZER). Wniosek składa się w okresie przejściowym (tzn. do 31 sierpnia 2005 r. jak dotychczas m.in. w ogniwach kadrowych, socjalnych lub ZER, a docelowo od 1 września 2006 r. w urzędzie gminy lub miasta).

Wniosek powinien zawierać dane dotyczące osoby występującej o przyznanie świadczeń rodzinnych, w tym: imię i nazwisko, datę urodzenia, numer PESEL, numer NIP, a w razie gdy nie nadano tych numerów lub jednego z nich – serię i numer dowodu osobistego lub paszportu, nazwę organu rentowego, numer emerytury lub renty, a także imię i nazwisko, numer PESEL, datę urodzenia i stan cywilny dziecka.

Do wniosku dołącza się wymagane dokumenty.

Prawo do świadczeń rodzinnych ustala się na okres zasiłkowy, począwszy od miesiąca, w którym wpłynął wniosek. Świadczenia rodzinne wypłaca się najpóźniej do 15. dnia danego miesiąca.

W przypadku zbiegu prawa rodziców lub opiekunów do świadczeń rodzinnych, świadczenia te wypłaca się temu z rodziców lub opiekunów, który pierwszy złożył wniosek. Jeżeli dziecko nie pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z obgiem rodziców, świadczenia rodzinne wypłaca się temu z rodziców, pod którego opieką dziecko się znajduje.

W przypadku wystąpienia zmian w liczbie członków rodziny lub innych zmian mających wpływ na prawo do świadczeń rodzinnych zainteresowany obowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tym organ wypłacający świadczenie.

Osoby zainteresowane uzyskaniem świadczeń rodzinnych powinny zapoznać się z odpowiednimi przepisami aby ustalić niezbędne formalności. Powinny ponadto zorientować się o dotychczasowych warunkach do uzyskania świadczeń oraz pobrać odpowiednie druk. Następnie złożyć możliwie najszybciej wypełniony wniosek z niezbędnymi dokumentami.

Ustawa stanowi także, że wysokość świadczeń rodzinnych oraz kwota bazy podlegają weryfikacji co trzy lata. Datą pierwszej weryfikacji jest dzień 1 wrze-

śnia 2006 r. Na podstawie tej weryfikacji Rada Ministrów proponuje wysokość kwot bazowych oraz wysokość świadczeń rodzinnych.

Omawiana ustawa uchyla:

1. ustawę z 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym;
2. ustawę z 1 grudnia 1994 r. o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych.

Pomoc społeczna

Dnia 12 marca 2004 r. Sejm uchwalił ustawę o pomocy społecznej (Dz.U. nr 64, poz. 593). Ustawa ta stwierdza, że pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa mającej na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnej sytuacji życiowej, której nie są w stanie same pokonać.

Pomoc społeczną realizują organy administracji rządowej i samorządowej przy współpracy z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi.

Pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu: ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, ochrony macierzyństwa lub wieloletniej, bezradności lub braku umiejętności przystosowania się do życia, trudności w integracji uchodźców, trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładów karnych, alkoholizmu lub narkomanii, zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej, głębszej żyłowej lub ekologicznej.

Ustawa przewiduje następujące formy pomocy społecznej:

- **świadczenie pieniężne** (stałe, okresowe, celowe, specjalne, pożyczka, pomoc rodzinom zastępczym, na usamodzielnienie lub kontynuowanie nauki);
- **świadczenia niepieniężne** (praca socjalna, bilet kredytowany, składki na ubezpieczenia zdrowotne lub społeczne, pomoc rzeczowa, pochówek zmarłego, schronienie, posiłek, ubiór, usługi opiekuńcze, pobyt w domu opieki społecznej, rodzina zastępcza, placówka opiekuńcza, szkolenia, poradnictwo).

Prawo do zasiłku pieniężnego przysługuje

- osobie samotnie gospodarującej, której dochód netto nie przekracza **461 zł**;
- osobie w rodzinie, w której dochód netto na osobę nie przekracza **316 zł**.

Zadania pomocy społecznej są realizowane przede wszystkim w **gminach**. Wykonują je **ośrodki pomocy społecznej**. Zainteresowani powinni zatem tam właśnie udawać się by uzyskać niezbędne informacje. Tam też należy kierować odpowiednie wnioski i wymagane załączniki.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 maja 2004 r.

Traci moc ustawa z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej.

☆

Zarządy Województwa (Okręgowe) Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów RSW RP, a przede wszystkim koła naszego stowarzyszenia powinny na bieżąco interesować się, komu z grona emerytów i rencistów przysługują omawiane tu świadczenia rodzinne lub pomoc społeczna i informować o tych uprawnieniach. Powinny ponadto pomagać zainteresowanym przy opracowywaniu wymaganych dokumentów. □

HENRYK NOWICKI



Kierunek – jakość

Dobłą tradycją stał się już udział komendanta głównego Policji w okresowych zebraniach Koła Emerytów i Rencistów pionu prezydenckiego KGP. Tak było również 22 kwietnia bieżącego roku.

Nadinsp. Leszek Szreder mówił o aktualnych problemach Policji, a także o roli, jaką spełnia Komenda Główna Policji.

– To, co dzieje się obecnie przede wszystkim na szczeblu centralnym, nie jest kolejną reformą dla reformy – stwierdził nadinsp. Leszek Szreder. – To gruntowna zmiana stylu, form i metod pracy jednostek organizacyjnych KGP. Dysponujemy wielkim potencjałem intelektualnym i profesjonalnym, który nie jest jednak właściwie wykorzystywany. Ten

potencjał nie przekłada się również w pełni na odczucia społeczne w kwestii ładu i bezpieczeństwa publicznego. Ta niezwykle ważna usługa, którą świadczymy obywatelom, nie jest najwyższej jakości. Często nawet źle wpływa na relację Policja-społeczeństwo. To musi się zmienić zasadniczo, a nie pozornie. – Wiem – powiedział komendant główny Policji – że burzę spokój wielu funkcjonariuszom zajmującym kierownicze stanowiska. Będą musieli zmienić swe postawy lub odejść. Trzeba wyeliminować stereotypy myślowe i złe przyzwyczajenia. W świadomości wszystkich funkcjonariuszy Policji musi ugruntować się przekonanie, że społeczeństwo oczekuje dziś od nas

usług najwyższej próby. Tylko one będą motywowały naszą przydatność i aspirację.

– Niczego nie będę robił mechanicznie – powiedział komendant główny Policji. – Szczególnie w gospodarce kadrowej. Każda ważna etatowo i organizacyjnie zmiana musi rokowac nadzieję na zdecydowaną poprawę danego ogniwa. W żadnym zaś przypadku nie może obniżyć, nawet czasowo, efektywności pracy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie służb kryminalnych. Wszystkie ruchy muszą być zgodne z logiką oraz poparte naukowymi badaniami.

Po wystąpieniu komendanta głównego Policji zadawano pytania. Dotyczyły one przede wszystkim rozwiązań zawartych w nowej ustawie o Policji oraz szkolnictwa policyjnego, w tym nowo powstającej Akademii Policyjnej.

– Podstawową rzeczą jest obecnie jakość naszych działań, a ona ma swoje źródło w myśleniu i osobistym zaangażowaniu. Generowaniu wysokiej jakości służyć będzie także powstające Biuro Strategii Policji – oznajmił nadinsp. Leszek Szreder.

Z uznaniem członków koła spotkały się również informacje przekazane przez przedstawicielkę Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Podkreślano, że ZER dobrze służy swym podopiecznym.

EDWARD NOWAK
zdj. Krzysztof Potocki

„Niebieskie pióro”

Ogólnopolski Policyjny Klub Literacki



Członkowie Rady Ogólnopolskiego Policyjnego Klubu Literackiego „Niebieskie pióro” zostali oficjalnie przedstawieni podczas „Impresji artystycznych” 17 kwietnia 2004 (od lewej: R. Koniuszy, E. Kacprzyk, W. Balcerska, K. Krakowiak, W. Maliszewski, P. Branica)

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, rozpoczął swoją działalność Ogólnopolski Policyjny Klub Literacki „Niebieskie pióro” funkcjonujący przy Wydziale Upowszechniania i Promocji Kultury w Policji BKIS KGP.

17 kwietnia 2004 r. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie rady klubu, do której wybrane zostały następujące osoby:

- przewodnicząca – Katarzyna Krakowiak z Wydziału Upowszechniania i Promocji Kultury w Policji BKIS KGP,
- wiceprzewodniczący – mł. asp. Robert Koniuszy z Komendy Powiatowej Policji w Bartoszycach,
- sekretarz – sierż. Ewa Kacprzyk z Komendy Stołecznej Policji,
- rzecznik – podinsp. Wiesława Balcerska z Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach,

• członkowie: st. post. Piotr Branica z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie, kom. Jacek Kosmaty ze Szkoły Policji w Katowicach oraz mł. asp. Wiesław Maliszewski z Komendy Powiatowej Policji w Węgrowie.

Głównym zadaniem klubu w 2004 roku będzie organizacja III Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego dla Policjantów „Niebieskie pióro”. Regulamin konkursu wraz z kartą zgłoszenia tradycyjnie znaleźć będzie można w jednym z czerwcowych numerów „Gazety Policyjnej”.

Wszystkich uzdolnionych literacko funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz emerytów i rencistów środowiska policyjnego zapraszamy do wstąpienia w poczet członków klubu. Wszelkich informacji udziela przewodnicząca rady – Katarzyna Krakowiak tel. (resortowy) 72-119-87, fax: 72-116-73, e-mail: wkkgp@wp.pl

Ogłoszenie

27-30.05.2004
SUDECKI RAJD
POLICJANTÓW
MIĘDZYGÓRZE 2004



Wszystko o rajdzie: www.dolnoslaska.policja.gov.pl/pttk/
Patronat nad rajdem objął Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu

UWAGA!

Informujemy, że termin Sudeckiego Rajdu Policjantów Międzygórze 2004 został przeniesiony z 10–13 czerwca na 27–30 maja br.

za organizatorów
Włodzimierz Jankiewicz

Obóz survivalowy w Karkonoszach!

Oferta specjalna dla dzieci funkcjonariuszy i pracowników Policji

12 dni pobytu w cenie 695 zł

- Mamy pulę 6 miejsc gratis dla dzieci, które są w trudnej sytuacji rodzinnej
- Zajęcia prowadzą czynni instruktorzy Policji i Centrum Ratownictwa Kataklizmowego
- Więcej informacji na stronie www.szklarska.ig.pl/urowczyso

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się pod adresem:
OW „Uroczysko”
ul. Wczasowa 6
58-573 Piechowice k. Szklarskiej Poręby
tel. (0 75) 761 73 31, 0 506 06 40 23 lub (0 22) 601 49 70

Terminy turnusów:

- I – od 2 do 14 lipca 2004 r.
- II – od 17 do 29 lipca 2004 r.

Liczba miejsc ograniczona

sierż. Adamowi NOJSZEWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Matki

składają
koledzy i przyjaciele
z Rewiru Dzielnicy KP Warszawa Mokotów

Pecet dla Policji

O modelowej wręcz współpracy samorządu gminy Szumowo (woj. podlaskie) z miejscowym Posterunkiem Policji pisałem w ubiegłym roku (GP nr 31/2003), przytaczając wymierne dowody tego udanego mariażu: zakup skody octavii 2.0 dla miejscowych stróżów prawa, gruntowny remont siedziby posterunku, wyposażenie go w niezbędny sprzęt biurowy, a nawet niektóre akcesoria służbowego umundurowania (kamizelki odbłaskowe). Niedawno policyjna nieruchomości w Szumowie wzbogaciła się o jeszcze jeden sprzęt: stanowisko komputerowe wartości około 6 tys. zł. W ten sposób samorząd gminy wyraził swoje uznanie dla całej załogi posterunku, dowodzonej przez asp. sztab. Krzysztofa Papieża, za pełną poświęcenia służbę „na

okrągło” na rzecz miejscowej społeczności oraz za działalność społeczną szumowskich policjantów.

Nowy komputer to pecet z procesorem Intel Celeron 2 GB, z kartą graficzną GeForce MX440, pamięcią 256 MB RAM, dyskiem twardym 8 GB, stacją dysków i nagrywką, kolorowym monitorem 17-calowym marki Philips oraz dwoma licencjonowanymi programami operacyjnymi Windows XP i Word Office 2003. Całość uzupełnia drukarka laserowa HP.

Nowy sprzęt zastąpił wysłużonego peceta, który nie spełniał już wymogów „służby” w Policji. Policjanci przekazali go uczniom ze Szkoły Podstawowej w Łętownicy, sprawiając im tym ogromną radość.

J. PAC.
zdj. autor

Przy nowym pececie asp. Andrzej Piszczatowski



Kto pod kim dołki kopie...

Doktor Štrossmeyer (nie gwarantuję poprawności pisowni) przygryzł swego czasu podwładnej, że „gdyby głupota miała skrzydła, fruwałaby pani jak gołębic”. Stosując to samo porównanie wobec pewnego aspiranta z przemyskiego garnizonu, powinienem dodać, że mógłby postrunąć wyjątkowo wysoko i daleko.

Facet miał niesamowity wręcz pomysł, jakby tu „przysłużyć się” swoim młodszym stażem i stopniem kolegom. Namówił znajomego Ukraińca, by ten umyślnie popełnił wykroczenie drogowe na oczach patrolu rd dyżurnego na jednej z dróg wyjazdowych z miasta, a następnie wręczył policjantom 100 złotych łapówki. Sam kilkanaście metrów dalej czekał na rozwój wypadków. Patrol wykroczenie spostrzegł, Ukraińca zatrzymał i 100 zł wziął, ale... w formie zapłaty za mandat, jaki wystawił Ukraińcowi za przewinienie. Jednym słowem – próba wrobienia kolegów się nie udała, i 100 złotych uleciało z kieszeni. Pan aspirant nie mógł sobie tego darować i zgłosił się do patrolu, żądając... zwrotu swoich pieniędzy (sic!).

– Przecież mamy kwit mandatu! Jak się rozliczymy?! Z byka spadłeś?! – usłyszał w odpowiedzi.

No cóż, głupich nie sieją...

Pan aspirant powetował sobie jednak tę klęskę, składając doniesie-

nie na innego policjanta, który rzekomo miał przyjąć... 10 złotych łapówki od ukraińskiego kierowcy rejsowego autobusu (najwyraźniej „hobby” pozostało, tylko sumy się zmieniły). Sprawa na odległość śmieszna, bo główny świadek oskarżenia – Ukraińiec – zeznał w sądzie, że kazał mu tak mówić, strasząc, że inaczej nie będzie miał wstępu do Polski. Póki jednak nie zapadnie prawomocny wyrok funkcjonariusz od ponad półtora roku pozostaje w zawieszeniu i musi utrzymywać czteroosobową rodzinę za 840 złotych.

Oby tylko pan aspirant nie wpadł we własne sidła. Jeśli zapadnie wy-

rok niewinniający (choć może być o to trudno, gdyż pan aspirant i jeden z sędziów to sąsiedzi przez płot oraz koledzy z koła strzeleckiego), komendę – poza wyrównaniem zarobków za okres zawieszenia – może czekać proces o odszkodowanie. Podobnie jak pomawiającego pana aspiranta. Czego serdecznie mu życzę.

KOROWIOW

PS Felieton ten miał ukazać się jeszcze przed rozprawą. Ta już się odbyła – zapadł wyrok niewinniający. Więcej o sprawie napiszemy w najbliższych numerach.

Strzelnice

Wypożyczenie,
projekty,
konserwacje, remonty



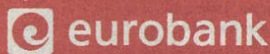
Kompleksowa realizacja zleceń. Firma istnieje od 1986 roku. Specjalizujemy się w obiektach dla Policji, służb ochrony i wojska.

Oferujemy automatykę – od prostych systemów z podnośnikami i obrotnikami do komputerowych sterowników pół tarczowych i videosymulatorów.

<http://www.optimum.com.pl>

Kontakt: info@optimum.com.pl

Adres: OPTIMUM, ul. Suwak 4, 02-676 Warszawa
Tel./fax: (0-22) 843-51-42



Weź kredyt i wygraj nawet 50.000 zł!

promocyjny kredyt w 15 minut dla policjantów

- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- przyjdź do eurobanku z dowodem osobistym, książeczką zdrowia lub legitymacją ubezpieczeniową, zaświadczeniem o zarobkach i legitymacją służby policyjnej do wglądu
- zapraszamy 7 dni w tygodniu do ponad 50 punktów kredytowych w centrach handlowych i ponad 100 placówek w całej Polsce
- przygotuj się na korzystne oprocentowanie
- weź kredyt od 500 do 100.000 zł i wygraj nawet 50.000 zł
- promocja trwa do 30 maja

Co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić?

0 801 700 200 Centrum Obsługi Klienta

dzwoniąc z tel. kom. wybierz numer (+48 71) 799 3 200 www.eurobank.pl
całkowity koszt połączenia z nr. 0 801 700 200 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

Regulamin promocji dostępny jest w placówkach eurobanku i na stronie www.eurobank.pl

pieczęć firmy

NIP REGION
NUMER TELEFONU

Jeżeli pieczęć nie zawiera NIP-u, REGON-u i numeru telefonu do firmy, należy je wpisać w wyznaczonym miejscu.

miejscowość, data

Zaświadczenie o zarobkach

Niniejszym zaświadcza się, że:

Pani / Pan _____

zamieszkała / y _____

(dokładny adres)

PESEL _____

jest zatrudniona / y w naszym zakładzie od dnia _____

na stanowisku _____

Umowa zawarta jest na czas nieokreślony / określony do dnia _____

Powyższa osoba znajduje się w okresie wypowiedzenia umowy o pracę – TAK / NIE
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie z ostatnich 3 m-cy wynosi:

brutto _____ zł słownie: _____

netto _____ zł słownie: _____

Wynagrodzenie jest obciążone z tytułu wyroków sądowych lub innych – TAK / NIE

– w kwocie _____ zł słownie: _____

Powód obciążenia: _____

Zakład pracy
Nr EKD / PKD: _____

Informujemy, że zakład:

JEST / NIE JEST postawiony w stan likwidacji.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie ugodowe.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie upadłościowe.

Główny Księgowy lub osoba przez niego upoważniona

Krzyżówka z hasłem nr 19

Poziomo: 1 – np. WIMED, produkujący znaki drogowe, 7 – człowiek o wybuchowym temperamencie, 11 – niegdyś: kłopot, trudności, 12 – prokuratura stawia podejrzanemu, 13 – osoba zapisująca legat, 14 – piaszczysto-kamienista pustynia w Chile, 18 – zięjące ogniem stwory z bajki, 21 – pani na koniu, 25 – obszar, na którym policjant wykonuje czynności służbowe, 26 – czarodziejska Alady-na, 27 – kontrolowany stosuje Policja, 28 – odbłask pożaru, 29 – tu urodził się Kazimierz Pułaski, 30 – auto terenowe z Rumunii, 31 – w przenośni: godność, urząd papieża, 32 – uczucie, które powoduje, że się czerwienimy, 34 – krótki nóż szwajski, 36 – jeden z trzech rodzajów literackich, 39 – krzew ozdobny, kwitnie wiosną, 42 – dla mnie..., 43 – uratował ojczyznę, 44 – stała opłata, 45 – niezbędna do produkcji zapalek, 46 – taniec polski o żywym rytmie.

Pionowo: 2 – zabezpieczenie antywłamaniowe, 3 – turysta żartobliwie, 4 – ważna dla Policji – 24 lipca 1919 roku, 5 – płynie przez Międzyrzecz, 6 – wojsko tatarskie, 7 – religia Mahometa, 8 – mitologiczny koń, 9 – mo-carz, 10 – ptak wodny lub grzyb, 15 – mała restauracja gdzieś pod Madrytem, 16 – kłęby pyłu w powietrzu, 17 – leworęczny, 18 – amonowa lub potasowa to nawóz, 19 – rzeczownika przez przypadki, 20 – najdłuższa rze-ka Myanmaru (dawniej: Birma), 22 – wódz Madziarów, 23 – baranek na niebie, 24 – zaprasowane u spodni, 33 – podopieczny św. Floriana, 35 – tworzywo sztuczne, 37 – grządką, 38 – ruchy mięśni twarzy, 40 – „gryząca” koronka, 41 – podnośnik samo-chodowy.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 26.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się numeru, na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem.

BOŻENA CHMIELEWSKA

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody ufundowane przez Zakład Produkcji Znaków Drogowych **WIMED** (33-170 Tuchów, ul. Tarnowska 48, tel. 48 14 652-52-47, 652-51-48, fax 48 14 652-52-76)

dwie kamizelki odbłaskowe.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 12: „**GERDA spełniamy wasze oczekiwania**”

Nagrody, zamki GERDA ZX 1000, ufundowane przez firmę GERDA Sp. z o.o. wylosowali **Danuta Grąjkowska z Miastka i Stanisław Turoczy z Jarosławia.**



WIMED®

- kamizelki odbłaskowe
- zestawy do blokady
- zestawy do oznakowania miejsc wypadków
- makietki radiowozów
- numery kryminalistyczne
- elementy odbłaskowe

(.....) - (.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

(.....)
19 20 21 22 23 24 25 26

POSTERUNEK satyry



SPRAWNOŚĆ POLICJI

Rys. Zbigniew Olchowik

HAKO

Zapraszamy do
Hako Sp. z o.o.
ul. Borzymowska 30
03-565 Warszawa
tel. (022) 678-09-96, 814-69-01
fax (022) 678-40-81
tel. kom. 0-602-514-331
e-mail: hako1@hako.com.pl
oraz naszej filii:
ul. Byłkowska 1B
40-955 Katowice
tel. fax (032) 789-92-86
e-mail: hako2@hako.com.pl

STRAŻE MIEJSKIE

POLICJA

AGENCJE OCHRONY

NASZYJNIKI

DYSTYNGKCJE

EMBLEMATY

gazeta policyjna

Tygodnik funkcjonariuszy

Wydaje

KOMENDA GŁÓWNA
POLICJI

Zespół redakcyjny: Roman Miśkiewicz – redaktor naczelny – r.miskiewicz@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-26), Elżbieta Sitek – z-ca red. naczelnego – e.sitek@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-72), Agata Guzek-Wrotna – sekretarz redakcji – a.wrotna@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-32), Grażyna Bartuszek – g.bartuszek@policja.gov.pl (60-168-66), Leszek Falkowski (60-171-44), Przemysław Kacak – p.kacak@policja.gov.pl (60-131-43), Tadeusz Noszczyński – t.noszczyński@policja.gov.pl (60-120-22), Paweł Ostaszewski – p.ostaszewski@policja.gov.pl (60-122-73), Jerzy Paciorkowski – j.paciorkowski@policja.gov.pl (60-122-73), Jolanta Śliwier – j.sliwier@policja.gov.pl (60-120-22), Hanna Świeżczakowska – h.swieczczakowska@policja.gov.pl (60-122-73), Marcel Tabor – m.tabor@policja.gov.pl (60-131-43).

Sekretariat: Monika Kaiser (60-161-26, 848-98-10, fax 60-168-67 – gazeta@policja.gov.pl).

Adiustacja i łączność z czytelnikami: Małgorzata Boruta – gazeta.listy@policja.gov.pl (60-161-15).

Stale współpracują: B. Chmielewska, S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Maciejczak, P. Majer, K. Mokrzyński, A.K. Podgórski, G. Sikora, M. Sławiński, K. Staciwa, J. Swół, L. Szymowski, B. Świątkiewicz, Z. Walecznyński, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Adres redakcji: 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38.

Ogłoszenia: Przyjmujemy pod adresem redakcji GP. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

Prenumerata: I. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę krajową od osób cywilnych i instytucji przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywili Policji oraz emeryci i renciści resortowi zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji.

Konto bankowe: Bank Zachodni WBK SA O/Warszawa 73109018300000000100328295

Druk: Drukarnia Prasowa Spółki z o.o. Edytor Olsztyn, ul. Tracka 7. Tel. (0-89) 539-74-21.

Numer zamknięto: 10.05.2004 r. Redaktor wydania: Grażyna Bartuszek